

echo

KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOLUDNIOWE Nr 300 (9093)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 28, niedziela 29 grudnia 1974 r.

Oszczędności importowe wartości milionów dolarów

Produkujemy metale jakich nie dostarczy żadna huta

W ośrodku naukowo-produkcyjnym materiałów półprzewodnikowych w Warszawie opracowano szereg unikalnych technologii pozwalających otrzymywać niezbędne dla współczesnej mikroelektroniki metale o niezwyklej czystości. Dzięki temu możliwe stało się np. wyeliminowanie importu galu o wartości milionów dolarów, a także indu, antymonu czy też srebra.

Otrzymywanie najczystszych metali i innych materiałów jest jednym z ważniejszych warunków rozwoju produkcji podzespołów półprzewodnikowych, a więc tranzystorów, diod, układów scalonych itp. Stawiane tutaj wymagania są tak trudne do spełnienia, iż produkcję tych materiałów opanowały jedynie nieliczne, najbardziej rozwinięte przemysłowo kraje. Podczas, gdy „zwykłe” hutę dostarczają metale o czystości 97-99 proc., elektronika wymaga, by ewentualne zanieczyszczenia mierzone były jedynie w dziesięciotysięcznych, a nieraz i w milionowych częściach procenta.

Za takie materiały trzeba jednak bardzo drogo płacić, a przy tym są one często w ogóle nie do kupienia, gdyż producenci wolą sprzedawać gotowe podzespoły lub np. zbudowane z nich komputery. Cena np. galu o czystości 99,99 proc. wynosi na rynkach światowych ok. 570 dolarów za 1 kg, zaś tego samego metalu o czystości 99,9999 proc. — już przeszło 1600 dolarów!

W ośrodku naukowo-produkcyjnym materiałów półprzewodnikowych rozpoczęto produkcję tego pierwiastka o jeszcze większej czystości. Opanowanie pro-

dukacji unikalnych materiałów, których nie dostarczy żadna huta, jest niezbędne do rozwijania własnego nowoczesnego przemysłu elektronicznego, co raz powszechniej traktowanego jako nośnik postępu we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Tragiczna katastrofa we francuskiej kopalni

W piątek rano w Lievin koło Lens we Francji wydarzyła się katastrofa w kopalni węgla, w wyniku której zginęło 39 górników a 6 odniosło ciężkie rany. Katastrofa nastąpiła na głębokości 710 metrów w kilka minut po rozpoczęciu pracy przemiana. Przyczyną tragicznego wypadku nie są jeszcze znane, ale przypuszcza się, że nastąpiło zapalenie pyłu węglowego, bądź też doszło do eksplozji gazu. Akcja ratunkowa, która rozpoczęła się niemal natychmiast, była szczególnie trudna bowiem podziemne korytarze wypełniał dym i pył węglowy. Katastrofa w Lievin jest największą w powojennej historii Francji. Spowodowała niemal tyle śmiertelnych ofiar co wszystkie wypadki we francuskich kopalniach w roku 1973. Największa katastrofa w historii francuskiego górnictwa nastąpiła w 1906 roku w Courrières w Pas-de-Calais. Zginęło wtedy 1171 ludzi. N.z: matka jednego z zasypianych górników wypytuje ratownika o przebieg akcji.

CAF — UPI — telefoto



„Człowiek ze złotym pistoletem” — to kolejny tytuł mroczącego krew w żyłach filmu o brytyjskim agencie wywiadu nr 007 Jamesie Bondzie. W filmie tym, obok Rogera Moore'a w roli tytułowej, wystąpi Britt Ekland piękna i młoda aktorka szwedzka (na zdjęciu).

CAF — UPI



Ważbrzyskie Zakłady Graficzne „Kalkomania” są jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce. Wytwarzają tzw. kalkę ceramiczną, stosowaną do zdobienia porcelany, naczyń emaliowanych i szkła. Innym ważnym produktem zakładów jest kalkomania samoprzylepna oraz adhezyjna. Pierwszą wykorzystuje się na instrukcje, tabliczki informacyjne oraz ozdoby, druga zaś służy plastynom w biurach projektowych. Ponadto przygotowuje się tu także kalkomanie dla dzieł. Są to podobizny zwierząt, roślin, herbów miast polskich. Ważbrzyski zakład nie zaspokaja całkowicie potrzeb naszego przemysłu na ten artykuł. Zwiększenie produkcji nastąpi częściowo przez załusowanie nowych linii technologicznych oraz przez wybudowanie nowego zakładu, którego realizację rozpoczęło się w 1974 roku. N.z: retusz negatywu projektu kalkomanii.

CAF — Hawalej



Rozmowy radziecko-egipskie

KAIR
Dziś udają się z wizytą do Moskwy dwaj członkowie gabinetu egipskiego: minister spraw zagranicznych — Ismail Fahmi i minister wojny — gen. Mohammed Gamazi.

Celem wizyty jest wymiana poglądów na problemy interesujące obie strony.

BANK LUDZKICH SERC

Dziewczęta z technikum przy ul. Podwale

Jak już donosiliśmy, do naszej akcji włączyła się klasa IIa (księgarska) Technikum Poligraficzno-Księgarskiego przy ul. Podwale 6. W ostatniej rubryce pisaliśmy o 4 uczennicach tej klasy, które uczestniczą już w Banku Ludzkich Serc. Dziś podajemy kolejne nazwiska dziewcząt: Ewa Młodzianowska, Jadwiga Barcik, Maria Broś i Mirosława Ostafin z klasy IIa Technikum przy ul. Podwale służą pomocą samotnej pani Janinie F., która doznała złamania nogi i nie może opuścić mieszkania zaś Barbara Korbut, Maria Gnyła, Halina Kulka i Bogusława Gruszecka przynoszą zakupy ze sklepu a także obiady samotnemu, poważnie choremu panu Pawłowi M.

pani Janina F. i pan Paweł M. są podopiecznymi Ośrodka Opie-

Starożytni — mądrzejsi!

LONDYN
W licznych dziennikach i periodykach brytyjskich w związku z sezonem zimowym roi się od zaleceń na temat zapobiegania korozji samochodów osobowych. Autorzy tych porad przyznają wszakże, iż nawet w erze lotów kosmicznych i podboju Księżyca nie ma skutecznego sposobu na całkowite wyeliminowanie tego zjawiska. Równocześnie przyznają oni, z pewnym zażenowaniem że na żelaznej kolumnie w Delhi wzniesionej w 350 r. p.n.e. ani razu dotychczas nie pojawiła się rdza. Niestety, starożytni budowniczości kolumny „antykorozyjna tajemnica” zabrali z sobą do gro-

Życzenia z okazji 65 rocznicy urodzin H. Jabłońskiego

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, prof. dr Henryk Jabłoński otrzymał z okazji 65 rocznicy urodzin serdeczną depeszę z komunistycznymi pozdrowieniami od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Henryk Jabłoński otrzymał również depeszę z życzeniami od przywódców bratnich krajów socjalistycznych oraz od głów państw krajów, z którymi Polska utrzymuje stosunki.

Wszystko „NAJ...” w „Księdze rekordów” która pobiła rekord

LONDYN
Najwyższym na świecie drzewem jest kalifornijska sekwoja o wysokości 272 stóp.

Najlepiej na świecie „zarabia” władca Kuwejtu, któremu od 1965 r. towarzystwa naftowe wypłacają każdego tygodnia łączną sumę 6 mln dolarów. Największej ilości dzieci dochował się Raymundo Canauba z Brazylii, który swoją rodzinę z trudem mieści w dwóch autobusach. Najdłużej na świecie nieprzerwanie pracującym człowiekiem naszych czasów jest 95-letni Ernest Turner z Ramsage, który pracuje w knajpach od 7 roku życia, a którego syn jest od kilku lat na emeryturze.

Te dane pochodzą z „Księgi rekordów” Guinnessa, która aktualnie, dzięki edycjom — serbochorwackim i portugalskim sama pobiła — jak twierdzą jej edytorzy — absolutny rekord światowy. 21 dotychczasowych wydań „Księgi rekordów”

W przyszłym roku na rynku

Milion magnetofonów z Zakładów „Kasprzaka” Wiele nowości

Przeszło 600 tys. magnetofonów wykonano w bieżącym roku Zakłady Radiowe im. Kasprzaka. Jest to o 140 tys. więcej niż w ubiegłym roku, ale znacznie mniej — niż potrzebuje handel. Z myślą o stale rosnącym zainteresowaniu rynku krajowego dobrym sprzętem fotograficznym opracowano plan przyszłoroczny. Jest w nim mowa o milionie magnetofonów, co oznacza podwojenie zadań w ciągu zaledwie dwóch lat. Uwagę skoncentrowano na przyspieszeniu inwestycji, co u wolni fabrykę od kłopotliwych kooperantów. Nowa hala mechaniczna pozwoli montować bez zakłóceń o 600 tys. magnetofonów więcej.

Przyszły rok ma być bogaty w nowości. Jeszcze w początkach stycznia ukażą się w sprzedaży magnetofony kasetowe połączone z radiodiodnikami, z zakresem fal ultrakrótkich. Rozpocznie się seryjna produkcja tzw. sekretarek automatycznych: urządzeń odbierających telefony podczas nieobecności abonenta i zapisujących przekazane informacje. W dwóch odmianach montowany będzie „audiotrener”, czyli aparat stacjonarny i przenośny, umożliwiający lektorom prowadzenie zajęć z języka obcego jednocześnie z wieloma słuchaczami.

W 1974 r. wykonano 30 audiotrenerów, ale był to pierwszy rok ich produkowania. Szlagierem roku 1975 stać się ma magnetofon kasetowy stereofoniczny, pokazywany na tegorocznych targach przemysłowych w Poznaniu. Seryjna produkcja jest odpowiedzią na zadania klientów.

Wśród grających nowości „Kasprzaka” znajdują się pierwsze egzemplarze magnetofonów kwadrofonicznych, nad konstrukcją których pracują zakładowi specjaliści. Prototyp już powstał i będzie doskonały. Również intensywne prace prowadzi się nad magnetowidem rejestrującym i odtwarzającym programy i filmy barwne TV w systemie „secam”.



RADZIECKIE załogi kosmiczne przygotowują się do wizyty w Stanach Zjednoczonych, gdzie przeprowadzą końcowe ćwiczenia przed wspólnym lotem statków „Sojuz” i „Apollo”.

PODPISANO porozumienie przewidujące udzielenie Bulgarii przez Związek Radziecki pomocy w budowie pierwszego 21-kilometrowego odcinka metra sofijskiego. Budowa rozpocznie się w 1976 r.

ARTYLERIA izraelska w ostatnich dwóch dniach intensywnie ostrzeliwała zaludnione obszary Libanu południowego.

JAK POINFORMOWAŁO ministerstwo handlu USA, deficyt bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych wyniósł w listopadzie 113 mln dolarów.

Stłonnemu gabinetowi figur woskowych Mme Tssaud w Londynie przybyła jeszcze jedna — obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Gerald Forda. Umieszczono ją obok figury pierwszego prezydenta USA George'a Waszyngtona (z lewej). CAF — AP — telefoto



Krótko...

◆ Bandyta skazany na 20 lat więzienia zbiegł z więzienia stanowego w Indianie i z bronią w ręku opanował budynek odludnej farmy w pobliżu Michigan City i zatrzymał jako zakładniczkę trzy kobiety znajdujące się na farmie (matka i dwie córki). Policja zidentyfikowała przestępcę — 25-letniego Riley'a Mosley. Farma została otoczona przez żołnierzy i policjantów. Przestępca zastrzelił wówczas matkę i jedną z córek, zanim żołnierze zdolali go obezwładnić. Został on ranny i przewieziony do szpitala więziennego.

◆ Rzecznik policji w Bogocie oświadczył, że aresztowano „am” pod zarzutem przemycania kokainy Lindę Mc Hull, była miss Kanady, która uczestniczyła w światowym konkursie piękności w 1969 r. Pracowała ona jako modelka w jednym z kolumbijskich magazynów dla kobiet.

◆ Według wstępnych danych ministerstwa transportu Stanów Zjednoczonych w br. w wypadkach samochodowych zginęło w tym kraju

około 46 tys. osób — czyli o 9 tys. mniej niż w roku ubiegłym. Do zmniejszenia liczby wypadków przyczyniło się wprowadzenie w ub. roku ograniczenia prędkości do 90 km na godzinę.

◆ Więźniowie silnie strzeżonego zakładu penitencyjnego w Lorton, w stanie Wirginia, zwolnili 7 strażników przetrzymywanych jako zakładnicy od środy. Więźniowie otrzymali zapewnienie od władz, że nie będą przesładowani za wszelkie buntury oraz że poprawia się warunki życia w więzieniu.

◆ Należąca do Indonezji część wyspy Timor, a zwłaszcza rejon Balu, nawiedziły groźne powodzie. W wodach wzbieranych rzek poniosło śmierć 10 osób. Tysiące domów zostało zniszczonych lub uszkodzonych, pod wodą znalazło się 40 tys. hektarów plantacji.

◆ W ciągu 11 miesięcy br. policja japońska aresztowała 259 handlarzy narkotyków. Skonfiskowano ok. 190 kg heroiny, haszyszu, opium, marihuany i innych narkotyków, 60 proc. aresztowanych to członkowie gangsterskich band.

◆ Policja meksykańska komunikowała, że w ciągu dwóch dni świątecznych w stolicy Meksyku 37 osób poniosło śmierć. Są to ofiary wypadków drogowych i mordów. 350 osób zostało rannych. Aresztowano 125 osób. Duża liczba wypadków była spowodowana jazdą w stanie nietrzeźwym.

◆ Na przejeździe kolejowym w Nova Iguassu, niedaleko Rio de Janeiro, autobus wpadł na lokomotywę. 18 osób zostało zabitych, a 20 odniosło rany. Autobus był wleczony prawie 200 metrów zanim stanął w płomieniach. Pasażerami autobusu byli robotnicy udający się do pracy.

◆ Wczoraj po południu na dworc głównym w Lizbonie zderzyły się dwa pociągi. Według pierwszych informacji, zginęło co najmniej 15 osób. Jest wielu rannych.

◆ Do poniedziałku nie ukaże się we Włoszech żadna gazeta. Jest to wynik 48-godzinnego strajku ogłoszonego przez drukarzy i dziennikarzy. Wysuwają oni żądania ekonomiczne.

...z dalekopisu

Większość amnestionowanych właściwie wykorzystwała szansę resocjalizacji

Ponad 5 miesięcy minęło od wejścia w życie ustawy o amnestii, na mocy której nie miała liczba osób opuściła zakłady karne. Wszystkim, którzy skorzystali z dobrodziejstwa tej ustawy stworzono możliwość naprawienia popełnionych w przeszłości błędów i szkód, powrotu do społeczeństwa poprzez rzetelną pracę i właściwą postawę moralną. Znaczna większość amnestionowanych należycie zrozumiała tę szansę i stara się

nie nadużyć udzielonego kredytu zaufania. Według danych uzyskanych w resorcie sprawiedliwości, ponad 82 proc. osób, które otrzymały skierowania do pracy, podjęło zatrudnienie. Są województwa, w których odsetek ten przekroczył 90 proc. Są jednak i takie rejony — głównie duże miasta — gdzie liczba ta jest niższa od średniej krajowej. W zakładach pracy, które przyjęły amnestionowanych stworzono im właściwe warunki resocjalizacji, do czego przyczyniły się rady zakładowe i organizacje młodzieżowe. Niemalże pomocy ludziom zwalnianym z zakładów karnych udzielił też Polski Komitet Pomocy Społecznej.

W stosunku do osób, które uchylają się od obowiązków zatrudnienia podejmowane są odpowiednie sankcje. W początkach grudnia prowadzono 1.700 postępowań o uchylenie amnestii, a w stosunku do ponad 600 osób amnestia została cofnięta, co w praktyce oznacza najęzściej powrót do zakładu karnego. Decyzje takie podejmowane są po wnikliwym badaniu okoliczności sprawy, po przeprowadzeniu rozmów ostrzegawczych, nierazko kilkakrotnie — jedną osobą.

W dalszym też ciągu — do 15 czerwca 1975 r. — korzystają z szerszego zakresu amnestii osoby, które ujawnią popełnione przed 15 czerwca br. przez siebie lub wraz z innymi, przestępstwa nieznanie wcześniej organom ścigania. W stosunku do tych osób — na mocy ustawy — umarza się postępowanie, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5, kara od lat 5 do 15 podlega darowaniu w połowie, a może być nawet — na wniosek prokuratora — darowana w całości. Ponadto w przypadkach ujawnienia się sprawców nie można orzec w ich sprawach kary śmierci, a w postępowaniu przygotowawczym — nie stosuje się tymczasowego aresztowania.

Dotychczas z możliwości ujawnienia skorzystali przede wszystkim sprawcy przestępstw polegających na zagarnięciu mienia społecznego, włamań i rozboju, kradzieży własności państwowej i prywatnej, przekupstwa i płatnej protekcji.



Ufność. CAF — Walczak

Indeksy w szkołach dla pracujących

Słuchacze szkół dla pracujących otrzymują indeksy. Jest to jeszcze jedno posunięcie zmierzające do nadania szkolnictwu dla pracujących odrębnego statusu dostosowanego do charakteru słuchaczy, którymi są ludzie dorośli.

Do indeksów wpisywane będą oceny, co pozwoli na znieśnienie świadczeń semestralnych. W indeksach będą także uwidaczniane różne formy kształcenia, jak odbyte kursy itp. Tego rodzaju innowacje stanowią wstęp do zespalenia szkolnych i pozaszkolnych form edukacji w rozwijającym się systemie kształcenia ustawicznego.

Zmiany w systemie wydawania dzienników

W związku z potrzebą ujednoczenia systemu wydawania dzienników, z dniem 1. I. 1975 r. wprowadza się nowe zasady wydawania centralnych i wojewódzkich gazet codziennych, według których wszystkie dzienniki w kraju ukazywać się będą 6 razy w tygodniu, z wyjątkiem niedziel, przejdą więc na system wydań sobotnio-niedzielnich. Powyższe zmiany podyktowane są koniecznością bardziej oszczędnej gospodarowania papierem.

Co słycać...

W Indonezji natrafiono na jeszcze jednego żołnierza byłej cesarskiej armii japońskiej, który do tej pory nie wiedział o zakończeniu II wojny światowej. Jest nim 57-letni Teruo Nakamura, który ukrywał się w dzunglach na wyspie Morotai należącej do Molukków.

W tym kraju wskazuje obitnie, że obecne władze z panią Peron na czele nie poradzają sobie z powstałymi kłopotami. Kraj pogrążył się w chaosie, znajduje się w przededniu wojny domowej. Takiej, jaka nawiedziła przed kilku miesiącami Cypr, gdzie Gwardia Narodowa po obaleniu Makariosa usiłowała przyłączyć wyspę do Grecji, wówczas jeszcze rządzonej przez reżim „czarnych pułkowników”. Ostatnio sprawy się nieco wyklarowały, Makarios powrócił na Cypr, ale był czas (po inwazji Turcji), że istniała realna groźba wybuchu nowego konfliktu w tym wciąż niespokojnym rejonie naszego świata.

W wyniku wydarzeń cypryjskich upadł ostatecznie rząd greckiej junty wojskowej, która przez 7 lat sprawowania władzy skompromitowała się ostatecznie. Z emigracji powrócił Karamanlis i cała plejada wygnanców. W ostatnich wyborach mocną pozycję zdobyła Nowa Demokracja. W kraju zaczęła działać legalnie partia komunistyczna. Obfitował ten rok w doniosłe wydarzenia polityczne. W sumie przyniosł nam poczucie bezpieczeństwa, umocnił wiarę, że jednak u steru rządów znajdują się ludzie, którzy chcą, aby świat szedł ku lepszymu, abyśmy wszyscy mogli żyć ze świadomością, że nie powtórzy się sytuacja z końca lat trzydziestych. A tak ogólnie, to warto zauważyć, iż świat roku 74 znów skierował się „na lewo”. Zgodnie z duchem czasu.

Upadł również faszystowski rząd premiera Caetano w Portugalii. W wyniku przewrotu wojskowego w Portugalii zaszły radykalne zmiany, które oznaczały, że i to państwo przyjęło kurs na pełną zmianę struktury społecznej. Przed kilkunastu dniami członek Rady Państwa, admirał Azevedo tak określił przyszłość Portugalii: „Socjalizacja kraju jest procesem nie dającym się powstrzymać, a demokracja ma charakter nieodwracalny”.

Nowa sytuacja powstała także i w Argentynie po śmierci Juana Perona. Rozwój wy-

Prezydium Rządu zaakceptowało ostatnie akty wykonawcze do Kodeksu Pracy

27 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym po porozumieniu z CRZZ zaakceptowano kolejne, ostatnie już akty wykonawcze do Kodeksu Pracy, wchodzącego w życie z dniem 1 stycznia 1975 r.

Wśród rozpatrzonych dokumentów część reguluje w sposób szczegółowy prawa i obowiązki m. in. pracowników kolejowych, państwowego przedsiębiorstwa „Poczta Polska, Telefon” oraz lasów państwowych, a także niektóre obowiązki i uprawnienia pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia czy też skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem.

Kilka z uchwalonych aktów wykonawczych ustala zakres oraz warunki i zasady stosowania równoważnych norm czasu pracy w niektórych działach gospodarki o specyficznym charakterze, jak na przykład w komunikacji samochodowej i w transporcie samochodowym, w określonych jednostkach organizacyjnych resortu komunikacji oraz w żegludze przybrzeżnej.

Prezydium Rządu dokonało oceny efektywności produkcji w podstawowych resortach gospodarczych oraz w organizacjach spółdzielczych i uznało za konieczne podjęcie dodatkowych przedsięwzięć zmierzających do dalszej poprawy efektywności produkcji. Powinny one zmniejszać przede wszystkim do obniżki kosztów wytwarzania w przedsiębiorstwach i organizacjach gospodarczych, osiąganej głównie w drodze racjonalnej i oszczędnej gospodarki materiałowej, intensyfikacji i modernizacji produkcji, postępu technicznego i usprawnień organizacyjnych. Podkreślono, że wyższa efektywność produkcji zależy w dużym stopniu od poprawy jej jakości i lepszego przystosowania do potrzeb odbiorców oraz od uruchamiania produkcji wyrobów nowoczesnych, o wysokich walorach użytkowych. Prezydium Rządu wyznaczyło organizacjom gospodarczym konkretne zadania w tej dziedzinie na 1975 r.

Na posiedzeniu podjęto decyzję o ustanowieniu odznaki „Za zasługi dla rozwoju przemysłu maszynowego”.

15 nowych filmów fabularnych wchodzi w styczniu na ekrany naszych kin. Znajdują się wśród nich dwie pozycje rodzimej produkcji: „Orzeł i reszka” reż. Ryszarda Filipińskiego i „Bilans kwartału” Krzysztofa Zanussi. Bedziemy mogli wybrać się na dwa filmy radzieckie — dramat psychologiczny „Być kobietą” Wiktora Triegubowicza i „Rzeka płynie dla zakochanych” Jekateriny Staszewskiej. Produkcję francuską reprezentuje film Claude Leloucha „Szczęśliwego Nowego Roku” i „Żyć razem” — debiut reżyserski znanej aktorki Anny Kariny, grającej tu jedną z głównych ról; szwedzką — „Emigranci” Jana Troella, największy sukces kasowy w historii szwedzkiego kina; włoską — „Rodzinny gang” Filippo Ottone; USA — dramat psychologiczny Arthura Barrona „Jeremy”; meksykańską — „Dni miłości” Alberta Isaaca; czechosłowacką — „Rajdowa sympatia” Miroslava Hubaczka; rumuńską — film o tematyce wojennej „Mgła nie ukryje zdrajcy” reż. Vladimira Popescu-Doreanu; kubańską — „Człowiek z Majnsnicu” Manuela Perez i jugosłowiańską — dramat społeczny „Lot martwego ptaka” Zivojina Pavlovica.

Kina dysponujące aparaturą 70 mm wyświetlać będą ekranizację operetki Jakuba Offenbacha „Orfeusz w piekle” (prod. NRD), reż. Horsta Bonneta.

27 BM. w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali wyprodukowano 10-milionową w tym roku tonę wyrobów walcowanych. Tak wysoką produkcję w ciągu jednego roku uzyskano w polskim hutnictwie po raz pierwszy.

W 56 ROCZNICE wybuchu Powstania Wielkopolskiego — 27 bm. odbył się w Poznaniu uroczysty koncert. Przedstawiono przebieg i znaczenie Powstania w dziejach naszego narodu. Koncert poprzedziło spotkanie weteranów Powstania.

ZGODNIE z czteroletnią już tradycją, „Tygodnik Kulturowy” i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ogłaszają doroczny plebiscyt na najlepszy spektakl Teatru TV. Telewidzowie wybierają najbardziej wartościowe pod względem ideowym i artystycznym przedstawienia, spośród prezentowanych w 1974 roku premier poniedziałkowych i piątkowych.

27 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. W związku z potrzebą dostosowania dotychczasowych przepisów szczególnych do zasad Kodeksu Pracy, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1975 roku, Rada Państwa na wniosek Rady Ministrów wydała następujące dekrety: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, o zmianie prawa o notariacie, o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk, o zmianie ustawy o instytutach naukowo-badawczych, o służbie funkcyjnej i o zmianie ustawy o instytutach naukowo-badawczych. Projekty dekretów przedstawił Radzie Państwa wicepremier Franciszek Kaim.

Rada Państwa wydała również dekret o zmianie ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wniosek Rady Ministrów Rada Państwa powołała dotychczasowego sekretarza naukowego PAN Jana Kaczmarską do pełnienia tej funkcji w okresie kolejnej kadencji władz PAN (1975-1977).

Rada Państwa zatwierdziła wybór osiemnastu nowych członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk, dokonany przez Zgromadzenie Ogólne PAN w dniu 19 grudnia br.

Z KRAJU

27 BM. w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali wyprodukowano 10-milionową w tym roku tonę wyrobów walcowanych. Tak wysoką produkcję w ciągu jednego roku uzyskano w polskim hutnictwie po raz pierwszy.

Posiedzenie Rady Państwa

27 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. W związku z potrzebą dostosowania dotychczasowych przepisów szczególnych do zasad Kodeksu Pracy, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1975 roku, Rada Państwa na wniosek Rady Ministrów wydała następujące dekrety: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, o zmianie prawa o notariacie, o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk, o zmianie ustawy o instytutach naukowo-badawczych, o służbie funkcyjnej i o zmianie ustawy o instytutach naukowo-badawczych. Projekty dekretów przedstawił Radzie Państwa wicepremier Franciszek Kaim.

Rada Państwa wydała również dekret o zmianie ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wniosek Rady Ministrów Rada Państwa powołała dotychczasowego sekretarza naukowego PAN Jana Kaczmarską do pełnienia tej funkcji w okresie kolejnej kadencji władz PAN (1975-1977).

Rada Państwa zatwierdziła wybór osiemnastu nowych członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk, dokonany przez Zgromadzenie Ogólne PAN w dniu 19 grudnia br.



Gdzie nie należy być dziennikarzem

Otóż dziennikarzem nie należy być w małym miasteczku, w dzienniku o niewielkim nakładzie. Trzeba bowiem wtedy oprócz sztuki piśmiarskiej posiadać sztukę strzelania, boksowania i inne mało dziennikarskie sztuki. Poza tym dziennikarz nie powinien ulegać urokom cerek redaktorów naczelnych, bo może się to dla niego źle skończyć.

Oto nauki dla dziennikarzy płynące ze spektaklu „Jak redagowałem dziennik w Tennessee”, powstałego na podstawie opowiadania Marka Twaina, wyreżyserowanego przez Jerzego Golińskiego, a przedstawionego wczoraj w Teatrze TV. Nauki te straciły co prawda na aktualności (choć może nie wszystkie), natomiast ostał się specyficzny humor Twaina. Reżyser zaufał temu poczuciu humoru i chyba słusznie, skoro w efekcie obejrzelśmy spektakl zabawny i bezpretensjonalny.

Jak we wszystkich spektaklach realizowanych przez krakowski ośrodek TV najlepiej pochwał należy się aktorom. W „Jak redagowałem dziennik w Tennessee” nie ma właściwie ról głównych i epizodów. Każda daje możliwość stworzenia niewielkiej, aktorskiej etudy. W tym wypadku wszystkie one były udane, na szczególne jednak wyróżnienie zasługują trójka wykonawców — Urszula Popiel, Andrzej Balcerek i Jerzy Nowak. Zasługa reżysera jest natomiast, że umiał całociś nadać dobre „tennesseeńskie” tempo. (e)

Jan Fischer: „Jak redagowałem dziennik w Tennessee” wg Marka Twaina, reż. Jerzy Goliński, Teatr TV, 27. XII godz. 20.20 pr. I.

Od niedzieli...

Wbrew zwyczajowi nie będzie to podsumowanie roku, ani też próba oceny wydarzeń politycznych, jakie przeżyliśmy w okresie minionych dni. Było ich co niemiara, trudno się nam było przed nimi opędzić, jako że jedne wydawały się być ważniejsze od drugich.

Wyjątkowo wiele mieliśmy w tym roku spotkań na najwyższym szczeblu; rozmawiali ze sobą przywódcy najpotężniejszych państw świata, co godzi się odnotować oddzielnie, ponieważ we wszystkich przypadkach zawarto porozumienia dotyczące spraw wspólnych dla całego świata (rozbrojenie, sprawy bezpieczeństwa, wojny i pokoju).

Mimo to pojawiło się kilka politycznych znaków zapytania, a to głównie z powodu niespodziewanych zmian ekip rządowych w kilku krajach. M. in. zupełnie nowa sytuacja powstała w Stanach Zjednoczonych z chwilą rezygnacji Nixona z urzędu prezydenckiego i przejęcia tej funkcji przez Geralda Forda. Okazało się wszakże, że i nowa administracja uznała za swoje koncepcje zgodnego współżycia międzynarodowego, o czym zakomunikował Ford Breżniewowi w czasie pamiętnego spotkania w rejonie Władystoku, wypowiadając te słowa: „Ameryka czwale i w przyszłości pozostanie wierna polityce, która prowadziła w ciągu ostatnich trzech lat. Panie Sekretarzu Generalny, osobście potwierdzam Panu teraz te obietnice”.

Tak więc bez zakłóceń nadal rozwija się współpraca obu supermocarstw, co ma

istotne znaczenie dla rozwoju sytuacji międzynarodowej. Wyrazem tej współpracy jest także i zauważalny postęp w rokowaniach rozbrojeniowych w Genewie i w Wiedniu, a także uchwalenie przez Kongres USA nowej ustawy handlowej, przyznającej Związkowi Radzieckiemu klauzule największego uprzywilejowania.

Drugi znak zapytania pojawił się w RFN, gdzie w dość nieoczekiwanych okolicznościach ustąpił ze stanowiska kanclerza twórca „Ostpolitik” — Willy Brandt, laureat Na-

grody Pokojowej Nobla. Pamiętamy, jak wówczas podniosła głowę prawica z ostawionym Strausssem na czele. Władzy nie udało jej się przechwycić, no ale niebezpieczeństwo takie istniało.

I wreszcie — Francja. Nagła śmierć prezydenta Pompidou i odejście od steru rządu ostatecznie z „historycznych gaulistów” budziło pewne wątpliwości, czy aby tradycyjna polityka tego kraju, który pierwszy zainaugurował odprężeniowy dialog ze Wschodem, nie ulegnie jakimś skrzywieniom. Na szczęście wszystko pozostało jak dawniej.

Nowe rządy potwierdziły potrzebę uczynienia odprężenia procesem nieodwracalnym. Godzi się w tym miejscu przy-

pomnieć także i ofensywę dyplomatyczną państw socjalistycznych, dzięki której znaczenie poszerzyła się współpraca pomiędzy krajami o różnych ustrojach politycznych.

Wszystko to rokuje dobre nadzieje na najbliższą przyszłość. Ale rok 74 naszego stulecia przejdzie do historii także jako rok pogłębionego kryzysu ekonomicznego wielu krajów Zachodu. Jako rok obalenia kolejnej monarchii, tym razem w Etiopii, rządzonej do niedawna przez cesarza cesarów — Hailego Selassie. Jak głosi ostatnie oświadczenie młodych wojskowych, którzy przejęli władzę w tym na wpół feudalnym państwie — Etiopia obrała socjalistyczną drogę rozwoju.

Upadł również faszystowski rząd premiera Caetano w Portugalii. W wyniku przewrotu wojskowego w Portugalii zaszły radykalne zmiany, które oznaczały, że i to państwo przyjęło kurs na pełną zmianę struktury społecznej. Przed kilkunastu dniami członek Rady Państwa, admirał Azevedo tak określił przyszłość Portugalii: „Socjalizacja kraju jest procesem nie dającym się powstrzymać, a demokracja ma charakter nieodwracalny”.

Nowa sytuacja powstała także i w Argentynie po śmierci Juana Perona. Rozwój wy-

padków w tym kraju wskazuje obitnie, że obecne władze z panią Peron na czele nie poradzają sobie z powstałymi kłopotami. Kraj pogrążył się w chaosie, znajduje się w przededniu wojny domowej. Takiej, jaka nawiedziła przed kilku miesiącami Cypr, gdzie Gwardia Narodowa po obaleniu Makariosa usiłowała przyłączyć wyspę do Grecji, wówczas jeszcze rządzonej przez reżim „czarnych pułkowników”. Ostatnio sprawy się nieco wyklarowały, Makarios powrócił na Cypr, ale był czas (po inwazji Turcji), że istniała realna groźba wybuchu nowego konfliktu w tym wciąż niespokojnym rejonie naszego świata.

W wyniku wydarzeń cypryjskich upadł ostatecznie rząd greckiej junty wojskowej, która przez 7 lat sprawowania władzy skompromitowała się ostatecznie. Z emigracji powrócił Karamanlis i cała plejada wygnanców. W ostatnich wyborach mocną pozycję zdobyła Nowa Demokracja. W kraju zaczęła działać legalnie partia komunistyczna. Obfitował ten rok w doniosłe wydarzenia polityczne. W sumie przyniosł nam poczucie bezpieczeństwa, umocnił wiarę, że jednak u steru rządów znajdują się ludzie, którzy chcą, aby świat szedł ku lepszymu, abyśmy wszyscy mogli żyć ze świadomością, że nie powtórzy się sytuacja z końca lat trzydziestych. A tak ogólnie, to warto zauważyć, iż świat roku 74 znów skierował się „na lewo”. Zgodnie z duchem czasu.

Upadł również faszystowski rząd premiera Caetano w Portugalii. W wyniku przewrotu wojskowego w Portugalii zaszły radykalne zmiany, które oznaczały, że i to państwo przyjęło kurs na pełną zmianę struktury społecznej. Przed kilkunastu dniami członek Rady Państwa, admirał Azevedo tak określił przyszłość Portugalii: „Socjalizacja kraju jest procesem nie dającym się powstrzymać, a demokracja ma charakter nieodwracalny”.

Nowa sytuacja powstała także i w Argentynie po śmierci Juana Perona. Rozwój wy-

...do soboty

Roma Pleszowska

najukochańsza Żona, kombatant II wojny światowej, odznaczona Medalem „THE WAR MEDAL”, zmarła w Krakowie dnia 26 grudnia 1974 r., pozostawiając nas w nieutulonym żalu i smutku.

Pogrzeb odbędzie się w Domu Przedpożebowego na cmentarzu Rakowickim, we wtorek 31 grudnia o godz. 14.20.

MAŻ, SIOSTRA Z MEŻEM, RODZINA I PRZYJACIELE

W dniu 24 grudnia 1974 r. zmarł nagle, w wieku 49 lat

Edward Woziwoda

członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierownik Wydziału Krakowskiej Fabryki Kabli, długoletni działacz partyjny i społeczny, członek Komitetu Zakładowego PZPR, były długoletni II sekretarz KZ i członek egzekutywy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X i XXX-lecia PRL, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką ZZM, Srebrną Odznaką im. J. Krasińskiego, Srebrną Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” oraz Odznaką Zasłużonego Pracownika KFK. W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika, działacza partyjnego i społecznego.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, ZARZĄD ZAKŁADOWY ZMS, DYREKCJA I ZAŁOGA KRAKOWSKIEJ FABRYKI KABLI

Kolega inż. Ireneusz Krosła

b; przewodniczący Zarządu Oddziału naszego Stowarzyszenia, zmarł w Krakowie dnia 25 grudnia 1974 r., w wieku 52 lat.

Pogrzeb odbędzie się w Domu Przedpożebowego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w poniedziałek 30 grudnia o godz. 10.

Odszedł od nas nieodżałowanej pamięci kolega, przyjaciel i wybitny aktywista, wyróżniony za swoją społeczną pracę wieloma odznaczeniami. Jego Żonie i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

ZARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA WŁOKIENNIKÓW POLSKICH W KRAKOWIE

Grasica odkrywa swe tajemnice

Nowy kierunek poszukiwań w walce z nowotworami

Jesteśmy wyposażeni w naturalny mechanizm obronny przed rozwojem komórek nowotworowych, które powstają w ustroju każdego z nas codziennie, w każdej minucie życia. W naszym organizmie działa „nadzór immunologiczny” zapewniający ochronę organizmu przed procesem nowotworowym. Za ten nadzór, za jego skuteczność — dowiodła tego nauka — odpowiedzialny jest nadrzędny gruczoł w układzie odpornościowym: grasica.

tycznymi POLFA w Jeleniej Górze, podjęto w tychże zakładach wstępną produkcję preparatu z grasicy cielęcych. Aktywność biologiczną preparatu — nazwanego TFX (Thymus Factor X) — stwierdzono w badaniach eksperymentalnych. Poprzedzone niezbędnymi badaniami próby kliniczne upewniają w przekonaniu, że tą drogą można będzie osiągnąć postęp w leczeniu chorób nowotworowych i zanikowych chorób układu krwiotwórczego. Preparat TFX podawano chorem leczonym w Klinice Hematologicznej — kierowanej przez prof. dr Juliana Aleksandrowicza, klinice chirurgicznej — kierowanej przez prof. dr Mieczysława Politowskiego, klinice radiologicznej — kierowanej przez doc. dr Halinę Glińską. W większości przypadków uzyskano zwiększenie odporności organizmu i poprawę stanu zdrowia pacjentów.

awansowanym procesem nowotworowym.

Z pomocą wypróbowanych testów — opracowanych w krakowskiej AM przez doc. dr Gabriela Turowskiego — można „wychwycić” pacjentów pozbawionych naturalnej odporności, można w warunkach laboratoryjnych odtworzyć potencję odpornościową pacjenta zaatakowanego nowotworem.

WSPÓLPRACA MIĘDZYNARODOWA

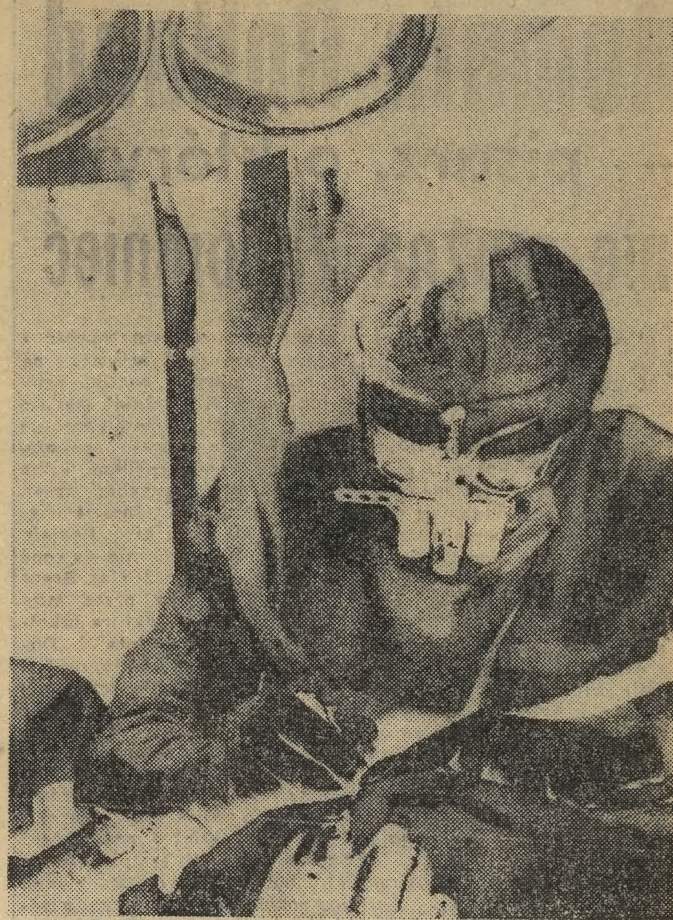
Stosowane dotąd konwencjonalne formy leczenia — radiologicznego, chemicznego i chirurgicznego — nie są niestety wolne od działania ubocznego. Niszczą skutecznie zwyrodniałe komórki, powodują osłabienie odporności organizmu, który nie zawsze tę terapię wytrzymuje. Wzmacniając odporność organizmu — zarówno przeciw infekcjom jak i komórkom rakowym — tymozyna stanowi może skuteczne wsparcie leczenia tradycyjnego. Jest to leczenie fizjologiczne, mobilizujące organizm do zwalczania choroby, a więc bez wątpienia bardziej naturalne.

Istnieją w tej chwili na świecie 3 rodzaje tymozyny — hormonu grasiczego, wyosobnionego w USA, Francji, Izraelu. Porównanie ich właściwości i wartości, wymiana doświadczeń w tej dziedzinie była przedmiotem sympozjum, zorganizowanego w listopadzie w Rijswijk przez holenderski Instytut Radiobiologii, kierowany przez prof. Van Bekkuma. Doc. dr Lech Cybulski i dr Aleksander Skotnicki — biorący udział w tych badaniach w krakowskiej Akademii Medycznej — byli w tym pionierskim gronie jedynymi przedstawicielami krajów socjalistycznych. Prezentowane przez nich wyniki przyjęte zostały z aprobatą i wzbudziły żywą dyskusję. Krakowski ośrodek został zaproszony do międzynarodowej współpracy. Z ośrodkiem amerykańskim i holenderskim uzgodniono tok i rodzaj badań immunologicznych, biochemicznych oraz testów klinicznych dla równoczesnego i jednolitego prowadzenia badań w oparciu o te same wzorce.

elementarnego wyposażenia. Nieliczny zespół pracowników AM, spełniającej przede wszystkim obowiązki lekniczy i szkoły medycznej, traci czas i energię na administracyjne drobiazgi i pokonywanie trudności związanych z brakami zaplecza laboratoryjnego i sił pomocniczych. Traci czas, który powinien pracować dla nas — potencjalnych pacjentów.

Krakowska Akademia Medyczna zwróciła się do PAN o pomoc, o ujęcie badań nad grasicą w programie rozwoju onkologii, która — jako jedyna dziedzina medycyny — została ujęta wśród 8 węzłowych problemów kraju na najbliższe lata.

HELENA NOSKOWICZ



Przez swoje hormony pozwała ona utrzymać integralność odpornościową, zapewnia, że organizm broni się sam, że zarówno obce białko (przeszczepa) jak i komórki nowotworowe zostają odrzucone, zniszczone. Sprawność tego aparatu odpornościowego jest decydująca w zahamowaniu rozwoju nadmiernej ilości komórek i powstawaniu guzów nowotworowych. Mobilizacja wewnętrznych mechanizmów ustroju człowieka przeciw procesowi nowotworowemu — oto nowy kierunek poszukiwań, nowe podejście do walki z rakiem.

BADANIA KRAKOWSKIE

Z uporem godnym tej wielkiej ludzkiej sprawy pracuje nad tym zespół Kliniki Hematologicznej Akademii Medycznej w Krakowie. Już w 1972 roku rozpoczęto tu wielokierunkowe badania nad rolą grasicy i jej czynników hormonalnych w prawidłowej reaktywności odpornościowej organizmu ludzkiego.

Z inicjatywy zespołu AM w Krakowie, przy stałej współpracy z Zakładami Farmaceu-

W GRONIE PIONIERÓW

Wyniki tych badań — przedstawione na II Kongresie Immunologicznym w Brighton w lipcu 1974 r. — spotkały się z wielkim zainteresowaniem i pozytywną oceną. Zwrócili uwagę pionierów badań nad hormonami grasicy — profesorów A. White'a i A. L. Goldsteina.

Prof. Goldstein z uniwersytetu Galvestone w Teksasie odwiedził ostatnio Kraków, nie tając podziwu dla wyników osiągniętych w zdumiewająco skromnych warunkach. W czasie odczytu w krakowskim PAN-ie mówił on o wynikach amerykańskich badań, prowadzonych w 6 ośrodkach medycznych, w oparciu o prace doświadczalne 50 laboratoriów. Za aprobatą Federalnego Instytutu Leków i Żywności w Waszyngtonie, tymozynę — taka przyjęła się nazwa preparatu — zamierza się tam podawać dwu grupom chorych: dzieciom z wrodzonym i nabytym deficytem systemu odpornościowego (zapadają one na nowotwory 10 tysięcy razy częściej) oraz chorym z daleko za-

Co o Krakowie mówią porosty?

Kraków zawsze należał, spośród innych ośrodków europejskich, do czołówek pod względem zanieczyszczenia środowiska. Jednym z wskaźników określających to zanieczyszczenie są... porosty. Rośliny te szczególnie szybko reagują na zmniejszanie się wilgotności powietrza („choroba” wszystkich dużych miast, w których np. rosa jest zjawiskiem nieznanym) oraz jego zanieczyszczenie składnikami stałymi i gazowymi.

W 1946—47 r. prof. Zubrzycki przeprowadził badania naukowe, w wyniku których powstała „porostowa” mapa Krakowa. Wydzielono na niej 3 strefy: bezporostową, normalnej vegetacji oraz strefę tzw. „walki” — oznaczając obszary, na których porosty jeszcze istnieją, ale ze znacznymi zniekształceniami morfologicznymi, lub z wyraźnymi oznakami obumierania.

DOOKOŁA PUSTYNIA...

Obecnie przystąpiono do opracowania nowej „mapy porostowej”. Pierwsze wyniki badań przedstawione zostały przez dr Jerzego Kizkę na

posiedzeniu jedynej tego typu w kraju (i w Europie) Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego PAN.

Wstępne wyniki nie są pocieszające. „Mowa porostów” wystawia Krakowowi nie najlepsze świadectwo. Cały tzw. stary Kraków oraz znajdujące się na jego obrzeżu nowe osiedla, a także Nowa Huta i strefa wokół kombinatu są pustynią bezporostową. Nielicznie (a ściślej: sporadycznie), występują tu jedynie porosty skorupiaste o zniekształconej morfologii, często obumierające. Porosty te są spośród innych najodporniejsze, wytrzymują nawet stężenie 125—150 mikrogramów dwutlenku siarki na metr sześć. powietrza.

NA GRANICY ŻYCIA

Porosty liściaste o mniejszej odporności występują wyłącznie na nielicznych w Krakowie zwartych terenach zadzwoniowych. Jednak te stanowiska porostów są na granicy ekologicznej możliwości życia, o czym świadczą ich znaczne zniekształcenia. Inne porosty liściaste, nieco mniej odporne, występują dopiero na terenach znajdujących się wprawdzie w obrębie administracyjnym

Krakowa, ale z urbanizacją mającym jeszcze bardzo mały związek.

Wymienione wyżej porosty są stosunkowo dość odporne. Dlatego naukowców, interesują te porosty, których odporność kończy się na wysokości stężenia 60 mikrogramów dwutlenku siarki na metr sześć. Poszukiwania tych porostów w Krakowie były bezowocne. Odnaleziono je dopiero w odległości 20—30 km od centrum miasta.

Prawdziwość „reakcji” porostów potwierdzają badania innych roślin i niektórych gatunków ptaków oraz coraz częstsze choroby ludzi, które są albo bezpośrednim skutkiem zanieczyszczenia, albo których powstanie znacznie przyspieszyło zanieczyszczenie środowiska.

RATUNEK NADCHODZI

Tym bardziej optymistycznie brzmi program poprawy warunków życia w Krakowie, który zajmuje sporą część tegorocznych postanowień i uchwał Biura Politycznego oraz rządu, dotyczących rozwoju miasta i regionu. W programie tym konieczność ochrony środowiska, mocno zaakcentowana, przewiduje stworzenie sytuacji, w której nowe zakłady produkcyjne nie będą w ogóle stanowiły problemu, bowiem warunkiem bezwzględny ich istnienia będą urządzenia oczyszczające. Problemem będzie jedynie naprawienie zaniedbań poprzednich lat. W tym celu w przyszłej pięcioletce na znaczne ograniczenie emisji pyłów i gazów samej tylko Huty im. Lenina wydana zostanie suma astronomiczna, mierzona już w miliardach złotych.

Podobnie, dość energicznie wkroczy się w sprawę ochrony środowiska w innych zakładach. Innego rodzaju rozwiązaniem jest likwidacja tych zakładów produkcyjnych, w których skuteczna ochrona jest albo niemożliwa, albo nieopłacalna. Dobrym przykładem są Krakowskie Zakłady Sodowe, które w ciągu kilku najbliższych lat przekształcane będą w zakłady produkcji (bezdymnej, bezpyłowej) aparatury chemicznej. Pozostałe tereny, tzw. białe pustynie przekształcone zostaną albo w tereny zielone, albo w nowe osiedla mieszkaniowe. Teren obecnych kamieniołomów zamieniony zostanie w... jezioro. (mk)

Wielkie przedsięwzięcia w małych miastach

W Związku Radzieckim od kilku lat konsekwentnie przeprowadzana jest polityka ograniczania wzrostu wielkich aglomeracji miejskich. Środkiem przeciwdziałającym jest m. in. lokalizacja mniejszych, przemysłowych przedsiębiorstw specjalistycznych i filii wielkomiejskich kombinatów w małych i średnich miastach. Wiele niedużych miejscowości dysponuje znakomitymi warunkami dla rozwoju przemysłu: dobrym położeniem ekonomiczno-geograficznym, dogodnymi połączeniami kolejowymi i drogowymi, dużymi zasobami wody i energii elektrycznej.

Industrializacja małych miast ma przy tym kapitalne znaczenie dla ich ogólnego rozwoju. Zapobiega odpływowi młodzi do wielkich ośrodków, pozwala na racjonalne wykorzystanie zasobów tak męskiej jak i kobiecej siły roboczej, przyczynia się do rozwoju kultury i oświaty.

W ubiegłej pięcioletce, która zapoczątkowała obecną politykę lokalizacji przemysłu, w małych miastach jednej tylko RSRR powstało kilkaset zakła-

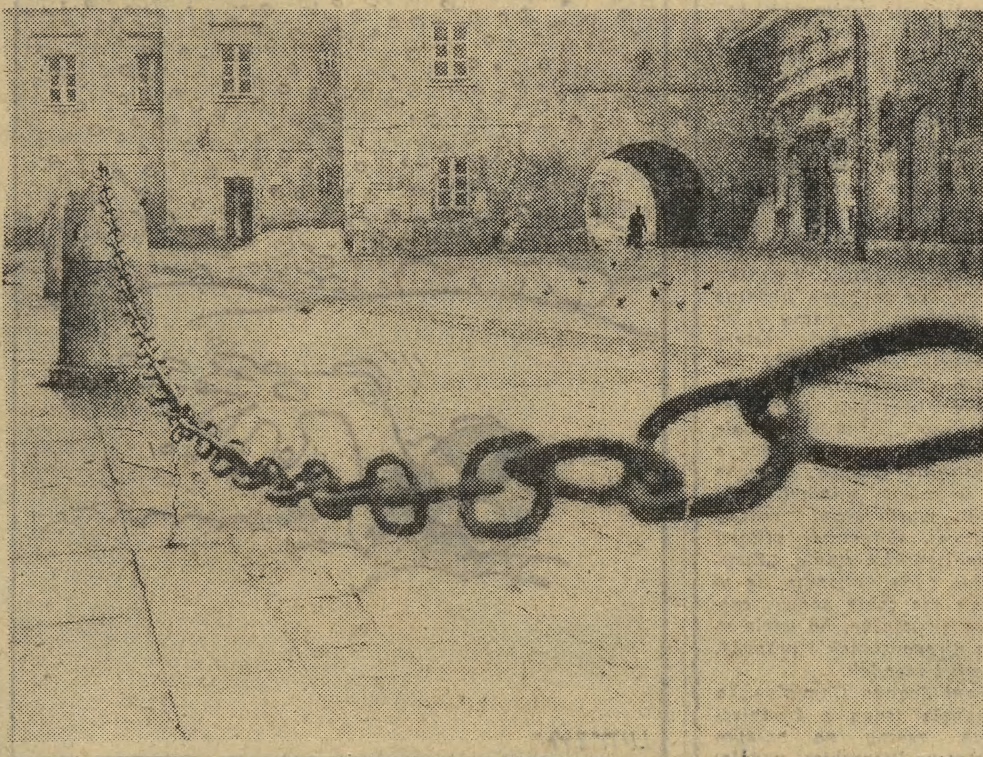
dów. Obecnie buduje się tam, rozbudowuje i modernizuje ponad tysiąc obiektów.

Dla sprawnej realizacji nasilających się inwestycji konieczne jest wydane zwiększenie mocy produkcyjnych budownictwa w mniejszych ośrodkach, stworzenie tam silnych przedsiębiorstw i zjednoczeń, zdolnych do budowania skomplikowanych obiektów przemysłowych. Władze usilnie starają się o szybkie zwiększenie potencjału budownictwa. Np. wszystkie mniejsze i średnie ośrodki Rosyjskiej Federacji mają już zatwierdzone generalne plany rozwoju.

Zakładają one zbliżenie małych i średnich miast — pod względem wyposażenia w urządzenia komunalne, rozwoju usług i instytucji kulturalnych — do poziomu wielkomiejskiego. W planach tych uwzględniono też gruntowną modernizację starej bazy lokalowej, polegającą na zainstalowaniu sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, instalacji nowoczesnych urządzeń sanitarnych, przyłączeniu do sieci gazowej itp.

CZAS NA WAGĘ ZDROWIA

„Ośrodek krakowski” — to „eksportowe opakowanie” słowne pracy zespołu entuzjastów. Pracy w warunkach rzeczywiste zdumiewająco skromnych, chałupniczych, bez



CIEKAWE UJĘCIE PLACU MARIACKIEGO, W GŁĘBI PRZEJŚCIE NA MAŁY RYNEK.

Fot. Jacek WCISŁO

Romain Rolland

— pisarz, o którym nie można zapomnieć

Był wybitną indywidualnością swoich czasów, jego twórczość budziła kontrowersyjne opinie. Odnosił się do mnogich zainteresowań: był muzykologiem, wykładał historię sztuki na Sorbonie; pisał dramaty, powieści-rzeki, powieści „zwykłe”, opowiadania, eseje; pozostawił po sobie obszerny dziennik oraz bogatą korespondencję, którą prowadził z wieloma luminarzami kultury począwszy od końca XIX wieku aż po lata 40-te naszego stulecia. Nazywano go „moralistą lirycznym”, „eklektikiem, anarchista, nawet „rozsadnikiem komunizmu”, a także i „sumieniem demokracji”. Był samotnikiem, indywidualnością nader złożoną, która nie uznawała żadnych kompromisów. Nagrodę Nobla otrzymał w 1916 roku.

Gdy siadałem do maszyny, aby napisać okolicznościowy tekst z okazji zbliżającej się 30 rocznicy śmierci Romaina Rollanda (30 bm.), miałem wiele

wątpliwości, co mam wybrać z bogatej twórczości artysty, na co mam położyć nacisk, żeby autor „Jana Krzysztofa” stał się obecnie bliższy czytelnikom.

Temat nie dawał spokoju, specjalnie odwiedziłem kilka bibliotek, aby zasięgnąć opinii o tym, jaką poczytnością cieszą się dziś książki Romaina Rollanda. Niestety, nie są one popularne: dopóty „Colas Breugnon” był czytany przez młodzież, dopóki był lekturą szkolną; po „Jana Krzysztofa” i „Duszę zczarowaną” jakiś czytelnik sięgnie dwa lub trzy razy w roku.

A teraz własna refleksja: przed z górą dwudziestu laty „Jana Krzysztofa” czytałem z wielkim przejęciem, po prostu polykałem opasłe tomy. Co dziś mogę o tej książce powiedzieć? Bardzo mało, chyba tylko to, że jej bohater był muzykiem, kompozytorem, który, po wielu kłękach i życiowych doświadczeniach, uzyskał sławę i... szczęście. Tylko tyle wrażeń zostało po — wówczas tak frapującej, powiedziałbym: przejmującej, lekturze.

Czy znaczy to, że twórczość Romaina Rollanda została skazana na zapomnienie? Na szczęście, tak nie jest! Napisał on również „Colas Breugnona” — wspaniałą powieść, iskrzącą się rabelaisowskim humorem, z której kart wieje optymizm i radość życia. Kto przeczytał tę książkę, to chyba o niej nie zapomni nigdy. Jest to bowiem lektura, do której się wraca, która zmusza do uśmiechu, która ułatwi nam przeżycie najtrudniejszych chwil. I dlatego naprawdę warto sięgnąć także i po inne dzieła Romaina Rollanda.

M. KASPRZYK



Romain Rolland. Zdjęcie wykonane w 1935 roku.



Warto zobaczyć wnętrza tych sklepów. Za ich architekturę przyznano nagrodę Związku Polskich Artystów Plastyków. Fot. J. RUBIS

Takiego zespołu może nam pozazdrościć wiele miast

Architekci wewnętrznego Krakowa

Popelnił błąd kto urodę i atmosferę miast chciałby oceniać li tylko na podstawie wyglądu ulic i wychwytyjąc jedynie to co „widać z daleka”. Popelnił błąd mówienia półprawdy. Miasta, podobnie jak ludzie, mają na sobie nie tylko płaszcze czy futra, noszą także marynarki, koszule i krawaty. Prawdziwy elegant stara się wszystkie te części swej powierzchowności starannie ze sobą powiązać, skomponować, stworzyć całość.

To być może ryzykowne porównanie nasunęło mi się w chwili, gdy zacząłem za-

stanawiać się nad wnętrzami krakowskich kamienic, nad wyglądem lokali, sklepów, kawiarni. A asumpt do takich rozważań dał komunikat o nagrodach Sekcji Architektury Wnętrz ZO Związku Polskich Artystów Plastyków, ogłoszony w listopadzie br. Donosił on, że I nagroda przypada autorom zespołu sklepów na ulicy Siennej: Andrzejowi Kurkiewiczowi, Teresie Rogowskiej i Januszowi Kuchejdzie. Spacer po najbardziej reprezentacyjnych lokalach w Krakowie każe w tych trzech nazwiskach upatrywać głównych sprawców, lub przynajmniej współsprawców atmosfery współczesnego „Krakowa wewnętrznego”.

Najświetniejsze marynarki, krawaty, spinki do koszuli i inne detale ubioru Krakowa wyszły z rąk Andrzeja Kurkiewicza i jego zespołu, „Fe-

niks”, „Balaton”, „Pod Paniem”, „Noworol”, Klub Pracowników UJ, Muzeum Lenina, bistro „Wagant”. Można wyliczać długo, co nie dziwi jeśli weźmiemy pod uwagę, że kierujący zespołem p. Andrzej Kurkiewicz, zajmując się architekturą wnętrz od lat co najmniej dwudziestu paru, p. Teresa Rogowska skończyła Akademię Sztuk Pięknych 6 lat temu a p. Janusz Kuchejda zdobył dyplom tej uczelni rok wcześniej.

FUNKCJA OŻENIONA Z ESTETYKA

Zatrzymajmy się przy nagrodzonych właśnie realizacjach. Sklepy na Siennej. Najpierw jubilerski — tuż przy wejściu kunsztowna krata metalowa, ciemna lada, wykonana solidnie, nawet jakby przy ciężka, dominuje drewno ciemnej barwy i zgniała zieleń. To wrażenie spokoju i solidności znakomicie gra z charakterem sklepu — wszak tu sprzedaje się srebro i złoto, to nie uliczny kiosk gdzie zostawiamy złotówki za bilet tramwajowy, tu się lokuje kapitały! Prosto i elegancko.

Następny sklep — cukierni. Wesoło, przeważają żywe kolory, przede wszystkim czerwieni. Przez okrągłe szyby w ladzie wyglądają pstre cukierki. Na ścianach walce — w nich także słodycze. W takim sklepie nie tylko pachnie słodyczami, tu z zapachem gra barwa, a poza tym doskonale widać wszystko co można kupić. I wreszcie salon z kosmetykami — tonacja jakby pastelowa, dużo światła, dobry wgląd na sklepowe półki. Wszystkie trzy sklepy mają niewielką powierzchnię, ale tworzą mały ciąg handlowy, zestrojony klimatem panującym we wnętrzach i jednorodną fasadą, identycznymi łukami opasującymi witryny i wejścia.

USZANOWANO KONCEPCJE

Jurorzy nagrody ZPAP podkreślili w swoim werdykcie nie tylko trafność rozwiązania funkcjonalności tych lokali i ich niepodważalną estetykę ale również fakt wykonania większości detali z tradycyjnych materiałów, o których niektórzy mówią że nie łatwego z nich się zrobić nie da. Owe walce w sklepie cukierniczym zrobiono z „laminatu”. Ale jak zrobiono! Na pierwszy rzut oka nikt by nie pomyślał, że to właśnie ten „skompromitowany” materiał.

Rozmawiam z projektantami. Dlaczego można chwalić

te sklepy? Odpowiadają: — inwestorzy uszanowali koncepcję autorów projektu a wykonawcy zrobili starannie.

Trochę za proste jest takie wy tłumaczenie. Siegnijmy po inne.

GRUNT TO ZESPÓŁ!

Rzadko się zdarza, by jednemu projektantowi powierzono sąsiadujące ze sobą obiekty — stąd częsta niejednorodność stylistyczna wielu lokali. Kurkiewicz, Kuchejda i Rogowska to jakby jeden projektant (wola by tajemnicą pozostało, w czym kto się specjalizuje), dysponujący i wieloletnim doświadczeniem i zarazem młodością, znający dobrze możliwości wykonawców i zarazem zaprawiony w bojach i inwestorami. Te cenne atuty pozwalają im podejmować poważne zadania i wykonywać je szybko i dobrze. Myślę, że to także jeden z powodów dla których łatwo chwalić realizacje zespołu Kurkiewicza.

Cała trójka tworzy zespół wewnątrz Miejskiego Biura Projektów, i w zasadzie pracuje ze sobą stale od kilku lat współpracując z PSP, ART-em. W najbliższych miesiącach będziemy mogli poznać się z kolejnymi dziełami trójki laureatów. Wnętrza Pałacu Słubów, salon „Mody Polskiej” na Grodzkiej zrodziły się w tym zespole, także projekty wnętrz poszerzonego „Wierzyńka”, czy Klubu „Forum” (bezinteresownie) na parterze i w podziemiach domu na rogu Rynku i Wiśniej. I możemy mieć pewność, że znowu ich będzie za co chwalić.

NIE TRACMY CENNYCH PUNKTÓW

Wracając do pierwszych zdań tego artykułu zaznaczmy, że to co, Kraków ma pod płaszczykiem swej przepięknej architektury (myślę oczywiście głównie o Starym Mieście) przynajmniej w najbardziej reprezentacyjnych miejscach, jest wcale dobrej marki.

Mamy silne i ciekawe środowisko architektów wnętrz, kształcą ich dwie uczelnie (ASP i PK), mamy dobre tradycje, że wspomniemy tylko ugrupowanie „Warsztatów Krakowskich”. Niestety, jest wiele przedsiębiorstw, którym wydaje się, że wnętrza lokali nawet reprezentacyjnych, to bardzo prosta sprawa i wystarszy powierzyć ją np. inspektorowi nadzoru (przecież też architekt!). Tam gdzie przejawia się takie myślenie Kraków traci cenne punkty...

ANDRZEJ URBAŃCZYK

Co masz na myśli?

Panienki i bandyci

Poniedziałek XVI

Joanna Chmielewska staje się w naszej literaturze postacią coraz bardziej znaczącą, nadszedł więc chyba czas zwrócenia bacniejszej uwagi na jej twórczość. Myślę tu przede wszystkim o dosyć opieszale i leniwie, zapatrzonej w wyższe cele krytyce i teoretyce literackiej, niż odbiorze czytelniczym, ten ma bowiem Chmielewska zapewniony niemal od pierwszej swojej książki. Chmielewska stała się więc zjawiskiem znaczącym w naszej kulturze, w której, jak wiadomo, liczy się wysokość nakładów i szybkość znikania książek z lady i spod niej, wszystko inne jest bowiem li tylko fanaberiami bliżej nieokreślonej elity umysłowej. Koniecznością przeniesienia badań z twórczości np. Tadeusza Konwickiego czy Jacka Bocheńskiego na twórczość pani Joanny Chmielewskiej wydaje się nieodzowne także i z tego powodu, że nareszcie rozum u nas podrozał, choć odwaga staniała, o co zresztą kilkanaście lat temu walczył ze świętym ogniem w oczach Artur Sandauer, popularny w kołach towarzyskich stolicy znawca Biblii i problemów metafizycznych.

Jest jeszcze jeden, niemniej ważny powód, dla którego należy zwrócić uwagę na twórczość pani Chmielewskiej. Powodem tym jest mianowicie autentyczny talent literacki omawianej autorki. Talent, dzięki któremu Joanna Chmielewska przysporzyła naszej współczesnej literaturze kilka powieści kryminalnych zupełnie niepodobnych do obowiązującego w tej mierze schematu, co już samo w sobie stanowi przyczynek do zwrócenia o-

czu nauki na autorkę „Kro-kodyla w kraju Karoliny” oraz „Calego zdania nieboszczyka”. Obecnie pani Chmielewska przysparza tzw. powieści z życia codziennego obywateli PRL. Pierwszą jaskółką był słynny „Lesio”, druga — interesująca nas tu dzieło dla młodzieży pt. „Zwyczajne życie”.

Jest to rzecz o tym, jak dwie panienki w wieku przedmaturalnym, zwoząc do szkoły w ramach czynu społecznego tysiąc sadzonek drzewnych wyłudzonych od przygońnych ogrodników w celu późniejszego umieszczenia ich w sadzie przynależnym do Domu Dziecka, wykrywają szajkę przestępczą, trudniącą się przemytem, handlem i oszustwem. Do pomocy mają bardzo przystojnego kaprala MO marzącego o szkole oficerskiej oraz wspomniany już talent autorki, pani Chmielewskiej, który podpowiada dziewczętom groźące niebezpieczeństwa oraz pozwala bezbłędnie spotykać bandytów tam, gdzie właśnie należało ich spotkać i wykryć. Wszystko kończy się tak, jak kończyć się powinno, to znaczy ci, co mieli być wykryci, zostają wykryci, ci, co chcieli do szkoły oficerskiej, pójdą do szkoły oficerskiej, jedna zaś z panienek, odkochawszy się w bananowym młodzieńcu o błękitnych oczach, zakocha się w miłym młodym człowieku wyznającym zasady uczciwej, dożgonnej miłości w małżeńskim śladzie. „Zwyczajne życie” okazuje się w sumie nie takie znów całkiem zwyczajne, bo wiele w nim niespodzianek i przygód, uciech i zagadek.

Pani Joanna Chmielewska osiągnęła jedną z trudniejszych rzeczy na naszym smętnym literackim pałole:

mianowicie umiejętnie połączyła w sobie zalety pisarstwa Kornela Makuszyńskiego i Joe Alexa. Jak to zrobiła — nie wiem, i nie śmiem pytać. Ale fakt, że to zrobiła, i w tym jej nieprzemijająca wielkość.

TADEUSZ NYCZEK

Joanna Chmielewska. Zwyczajne życie. Wyd. „Horyzonty”, W-wa 1974.



LUTCZYŃ

Rys. E. LUTCZYŃ

„Prawdziwie piękna maszyna zdolna mruczeć i walczyć“

Kot żyje z człowiekiem od czasów faraonów, a mimo to prawie go nie znamy. Więcej — wiele osób nie lubi kotów wskutek krążących o tym zwierzęciu fałszywych wyobrażeń, mających źródło zarówno w przesadach, jak i w kociej niezależności, tak różnej od psiego całkowitego oddania człowiekowi. Wszystko wskazuje jednak na to, że w najbliższym czasie popularność kota i wiedza o nim znacznie wzrosnie.

W iadomo było dotychczas, że kot widzi najlepiej spośród innych stworzeń, lepiej od człowieka, a nawet lepiej od orla. Najnowsze badania naukowe wykazały, że kot jest również najlepiej słyszącym stworzeniem, dzięki swoim... oczom. Jako jedyne na świecie stworzenie kot ma w swoich zrenicach specjalne nerwy, którymi odbiera bodźce akustyczne. Słyszy więc równolegle uszami, jak każde zwierzę oraz oczami; odbierane dwoma narządami sygnały dźwiękowe jednoczą się w mózgu. Odkrycie tego fenomenu wystarczyło, aby o kotach zaczęto pisać. Kto wie, czy popularność kotów nie będzie wkrótce większa, niż swego czasu — popularność delfinów.

Kot jest bowiem — jak się okazuje — zwierzęciem absolutnie doskonałym, twierdzą tak naukowcy, którzy ubolewają iż na odkrycie tego faktu trzeba było czekać aż 5 tys. lat.

BLISKI BOGOM CZY SZATANOM?

O wiele bardziej przewidujący od nas byli starożytni Abisyncyzy, a po nich Nubijczycy, Egipcjanie, Grecy i Rzymianie, którzy kota uważali za bliskiego bogom i oddawali mu boską cześć.

Tak było do czasów papieża Innocentego III, za którego rządów, w 1494 r., wszystkie koty i ich właściciele zostali uroczysto wykleci. Dla trybunału świe-

tej inkwizycji kocie załoty, elegancko zresztą celebrowane (czego wielu ludziom można by było życzyć...), z miaczeniem, prężeniem grzbietu i ogona, iskrzeniem się sierści, itd. były niczym innym, jak tylko obyczajami szatana. Sam zaś kot, według ówczesnych mędrców, „wydziałał piekielne opary“.

Najcięższy żywot miały, oczywiście, od tego czasu koty w Hiszpanii, Włoszech, Anglii, Niemczech i Belgii, natomiast w Indiach, Japonii i innych krajach Dalekiego Wschodu nadal cieszyły się uznaniem.

We Francji złorzeczenia kotom zakończył definitywnie Pasteur, który stwierdził, że zwierzęta te są pozbawione wirusów i bakterii.

NIE TYLKO DO ŁAPANIA

Obecnie we Francji z 12-go niegdysz miejsca w hierarchii najbardziej ulubionych stworzeń domowych, kot wysunął się na drugie miejsce po psie, ale przed: koniem, kanarkiem, chomikiem, złotą rybką, papugą, małpą i zółwiem. W USA 22 mln, we Francji — 8 mln, w RFN — 4,4 mln, we Włoszech — 4,3 mln, a w W. Brytanii — 3,6 mln osób przedkłada kota ponad psa.

Dotychczas zagadkowy kot, dzięki naukowcom, zaczyna odsłaniać swoje tajemnice i przedstawiać swe zalety.

Przede wszystkim kot jest niezawodną „maszyną do łapania“, przy czym, jak twierdzi zajmująca się tym problemem grupa uczonych, łapie szczury i myszy nie dlatego, że te zwierzęta są jego wrogami. Kot — twierdzą oni — łapie przede wszystkim dlatego, aby pokazać, że jest łowcą doskonałym. Tu leży m.in. źródło napszonego zachowania się kota, który znosi i prezentuje swoje kolejne trofea.

Nie są zresztą nimi tylko szczury, myszy i ptaki. Kot jest bowiem także doskonałym rybakim. Jego wzrok, bezbłędne wyczuwanie odległości i szybkość ruchów sprawiają, że w przeciwnieństwie do „rybaków-ludzi“, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt... kot nigdy nie wraca z łowów z pustymi łapani.

ZWIERZĘ SZLACHETNE O WIELU ZALETACH

Kot należy do zwierząt szlachetnych, czego dowodem jest m. in. jego pysk. Straszny, kiedy trzeba, wygląd; kły i inne szczegóły nie są niczym innym jak wierną repliką pyska lwa, w końcu „króla zwierząt“. Kot ma 517, zdumiewających naukowców, muskułów, które mogą być albo bezwładnymi mięśniami albo najlepszymi sprężynami. Kot — ma 290, fascynujących naukę, kości, które prawie nie ulegają złuszczeniu.

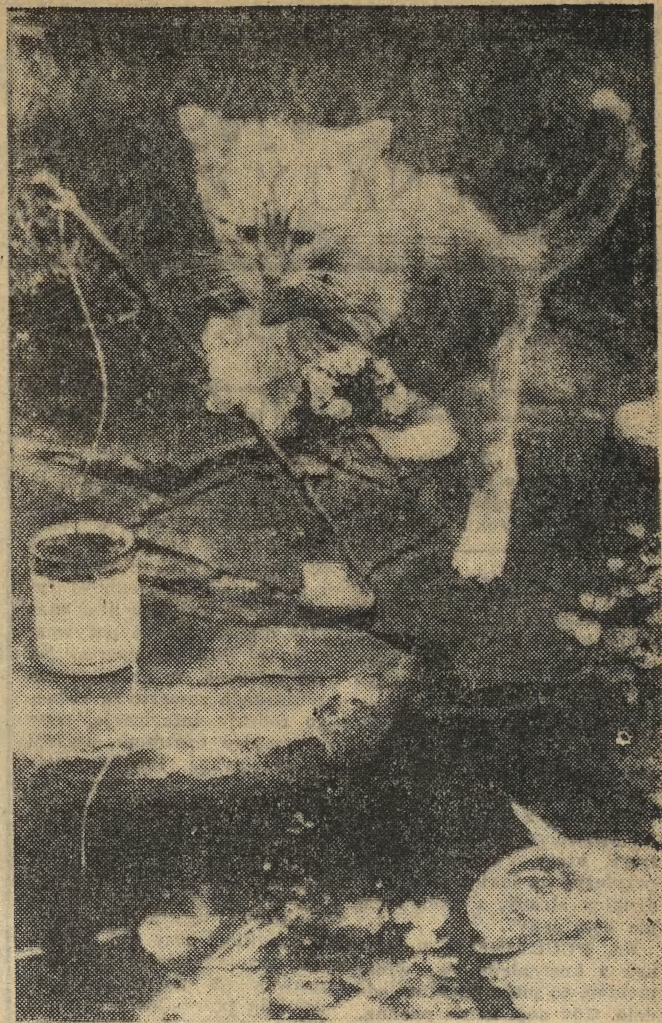
Kot — to dwoje oczu, którymi to zwierzę jako jedyne na świecie słucha i które ogarniają równocześnie obszar mieszczący się w kącie aż 130 stopni. To stworzenie o najbardziej opanowa-

nych odruchach, a równocześnie zwierze, które niezdolność szybkiego biegnięcia rekompensuje z nawiązką umiejętnością błyskawicznych skoków, dzięki czemu dla swoich wrogów (lub ofiar...) jest najbardziej zaskakującym przeciwnikiem. Kot — to wreszcie stworzenie o rytmie uderzeń serca 140 na minutę, dzięki czemu jego system nerwowy reaguje natychmiast na najmniejsze nawet bodźce. Giętkość ciała kota uczeni porównują z pełzającymi gadami; kregosłup złożony z 22 kręgów, powiązanych ze sobą skomplikowaną siatką licznych mięśni.

Tylko kot jest zwierzęciem alternatywnym, które niepostrzeżenie potrafi przejść nagle z leniwej, pozornie ospałej obserwacji do błyskawicznego ataku albo równie niepostrzeżenie z pozycji napiętej do pozycji „schowane pazury“.

Jeden z francuskich uczonych te i inne zalety kota (np. rozum i inteligencję) podsumował następującym zdaniem: „*prawdziwie piękna maszyna, zdolna mruczeć i walczyć*“.

MACIEJ KUCZEWSKI



Sztuczne diamenty wypierają naturalne

Dopiero przed 20 laty rozpoczęto po raz pierwszy w świecie wytwarzanie najtwardszych i najszlachetniejszych kamieni — diamentów. Proces dokonuje się pod ciśnieniem 200 ton na centymetr kwadratowy i w temperaturze przekraczającej 1000 st. C. Największe i najnowocześniejsze zakłady produkcji sztucznych diamentów znajdują się w Kijowie i należą do Instytutu Radzieckiej Akademii Najtwardszych Materiałów, założonego w 1961 roku. Specjalnością zakładu, którym kieruje dyrektor Walentyn Bakul, jest wytwarzanie sztucznych diamentów jednokrato-nych jak i pyłków mikronowych.

Kijowski Instytut zatrudnia 3 tysiące pracowników, którzy zajmują się nie tylko produkcją, lecz opracowaniem ulepszeń technologicznych, planowaniem i próbą nowych zastosowań. Nie więc dziwnego, że sztuczne diamenty w radzieckim przemyśle już w 85 procentach zastępują naturalne i są eksportowane do trzydziestu krajów. W niektórych zaś dziedzinach przemysłu jak i w produkcji instrumentów medycznych sztuczny diament zajął całkowicie miejsce naturalnego.

Mimo wszystko, już teraz, przy wymogach najnowszej techniki

w przemyśle, sztuczny diament zaczyna być niewystarczający. Powstają więc w Instytucie kijowskim nowe tworzywa, przewyższające stopniem twardości nawet sztuczne diamenty. Są to Bornitrydy (używane przy obróbce stali), Kubonity (wytrzymujące temperaturę do 1400 st. C.) i najtwardszy Slawutisz, nadający się specjalnie do szlifowania i polerowania diamentów. Te nowe tworzywa znajdują zastosowanie w konstrukcji najrozmaitszych przyrządów, instrumentów, aparatów.

Historia największych na świecie naturalnych diamentów, jak Kohinoora, Hope'a, Orłowa czy Cullinana owiana jest legendą na podłożu niezwykłych wydarzeń, związanych z losem ludzi, którzy byli ich posiadaczami. Teraz, w związku ze sztucznymi diamentami, historia ta wzbogaciła się o nowe przyzwyki. Oto w 1962 r., a więc rok po uruchomieniu Zakładów Instytutu w Kijowie, dyrektor tego Instytutu W. Bakul przybył na Wszechzwiązkowy Zjazd Partijny i ku zdumieniu zebranych, wyłożył na stół 2 tys. sztucznych diamentów, jako podarunek dla partii.

Nie mniej interesująca była wizyta dyrektora Bakula w 1967 r. w Antwerpii u słynnego jubilera Bonrois. Widok garści sztucznych diamentów, które

Bakul niedbalym ruchem wyciągnął z kieszeni jak orzeszki czy pestki słonecznika i pokazał jubilerowi, wprawił tego wybitnego i zaprzysiężonego znawcę w zachwyt i zakłopotanie, gdyż nie mógł określić czy to są prawdziwe czy sztuczne kamienie szlachetne.

(Opr. M. B.)

Gondwana tajemniczy prakontynent

Niedawno australijski geolog, dr A. R. Crawford, wysunął nową hipotezę dotyczącą historii pradawnego kontynentu — Gondwany. Ostatnie badania geologiczne — twierdzi dr Crawford — pozwalają przypuszczać, że Gondwana była znacznie większa niż do tej pory sądzono.

Był to wielki południowy prakontynent składający się z Australii, Antarktydy, Afryki, Ameryki Południowej a także Półwyspu Arabskiego, Indii, Tybetu, Mongolii wewnętrznej i północnych Chin. Również Cejlon, Madagaskar i Seszel są jak gdyby odpryskami dawnej Gondwany.

W okresie jurajskim tj. ok. 120 mln lat temu Gondwana rozpadła się na kilka części, które dały początek współczesnym kontynentom. Najpierw Indie, Tybet, część Mongolii i północne Chiny oderwały się od Australii, później odsunęła się Antarktyda i Afryka. Wreszcie oderwała się Ameryka Południowa. Do niedawna przypuszczano, że Tybet oraz część Chin nie wchodziły w skład Gondwany.

Crawford wykazał na przykładzie rozmieszczenia skamieniałości, że Tybet, rejon pustyni Tarym w Mongolii oraz Sinkiang w Chinach graniczyły kiedyś bezpośrednio z Antarktydą. M. in. znaleziono szczątki jurajskiego gada Elystrosaurusa, który występował tylko w Indiach, w Sinkiangu i w Antarktydzie. (mark)

Amulet jest dobry na wszystko?

Autor XVIII-wiecznego traktatu Martinus Fridericus Blumer tak definiował pojęcie amuletu:

„Amulet jest to wszystko to, co ludzie wieszają sobie na szyi lub jakiegokolwiek innej części ciała lub zawiązują sobie w jakikolwiek sposób, noszą przy sobie w ubraniach albo wystawiają w jakimś określonym miejscu, ażeby odparzyć choroby, wzmocnić stan fizyczny ciała albo zdobyć coś innego, co może się zdarzyć w sposób przywóitny, dozwolony i naturalny (biała magia) albo superstitiose (czarna magia) w wypadku oddalenia się od prawdziwej wiary. W dalszym znaczeniu amulet oznacza przedmiot, którego charakter przy pomocy siły nadziemskiej zapewnić może niezwykłe skutki“.

Przedmioty, którym przypisuje się magiczną moc chronienia przed niebezpieczeństwem, były znane od najdawniejszych czasów, w ich działaniu wierzą po dzień dzisiejszy ludy prymitywne. Amulety szczególnie popularne u ludów Afryki, Azji, Ameryki, Oceanii i na obszarze kultury śródziemnomorskiej dziś służą do ozdoby. Często są cennymi zabytkami sztuki złotniczej i jubilerskiej. Ich formą żartobliwą są współczesne maskotki.

Jeśli chodzi jednak o amulety, to w starożytnym Egipcie wierzono, że umieszczane przy zmarłych zapewniają im niemiertelność. Najbardziej znane były w różnych kregach kulturowych:

■ księżyc — amulet do-

larny wśród Etrusków i Rzymian chronić miał od złego, posiadał magiczną moc miłosną, ułatwiał szczęśliwe związki;

■ dysk — znak słońca, amulet etiopski zawiera symbol ryby otoczonej oczyma. Zapewnia według wierzeń zgodę i daje kobietom piękność i długą młodość;

■ ryba — amulet mandzurski i chiński, zapewnia powodzenie materialne;

■ klucz — popularny był wśród ludów germańskich, pomagał w rozwiązywaniu konfliktów życiowych, a dzieci chronił od chorób;

■ ręka — chyba najbardziej rozpowszechniony amulet w Libii (po arabsku „Khamasa“ co oznacza pięć palców) przynosił szczęście w małżeństwie i zapobiegał złym wpływom. Amulet w kształcie ręki przedstawiany był w różnych formach. Były ręce otwarte jak np. u Buddy, który nie skrywał prawdy, były ręce zamknięte mówiące o sekrecie, ręce „figi“ wskazujące na człowieka, który ma być wyśmiany, lub przed którym należy się bronić. Na terenie Islamu, najważniejsza była „ręka Fatmy“ chroniąca od złego. Ręka Fatmy, do dzisiaj malowana czerwoną farbą na drzwiach domu, ma odparzać nieszczęście, bywa nawet umieszczana... na maskach samochołów.

Dwojakość ozdoby i amuletu towarzyszy każdemu wisiorowi, brelokowi. Co dla jednych miało moc magiczną, dla innych było tylko ozdobą, pamiątką lub osobliwością.

Tekst i zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



AMULETY W FORMIE KSIĘŻYCA CHRONIĄ PODOBNO OD ZŁEGO I POSIADAJĄ MAGICZNĄ MOC MIŁOSNĄ...



Sekrety ciekawe y doświadczone

Dzieńko pt.: „Sekrety ciekawe y doświadczone dla pożytku powszechnego wydane”, które w roku 1772 wy-

Dla zdrowia

NA KASZEL: „Na zastarzały kaszel z zimnej przyczyny: czosnek z sadłem wieprzowym utłuc, y tym podszy u nóg, i pacierze na grzbiecie przy ciepło dobrze smarować, dobrze y w potrawie go na noc zażywać, rzecz doświadczona”.

NA BÓL ZĘBÓW: „Chrzanu świeżego na tarcie u trzyć, który przez chustę przyłożyć na lokieć do ręki z drugiej strony, z której cię nie boją zęby”.

NA PUCHLINĘ: „Rumianek z korzeniem w winie moczyć, to piąc puchlinę oddala. Gdy nogi komu puchną, uryń własną przykładając, chustę umoczywszy, pewno zeydzie”.

NA PURGANSE WOLNE: „Marunę startą w winie zażywać, kolere y flegmę czyści y purguie”.

NA USMIERZENIE GORĄCZKI: „Sokiem od cytryny pulsa u rąk, często nacierać, y sam sok z cukrem, lub herbata używać, znacznie gorączkę usmierza. W pragnieniu wielkim, wodę przegotowaną z ieleniem rogiem, y grzanką z chleba suszoną pić często, skuteczna rzecz”.

I dobre rady dla lekarzy: „Kto dla ratunku bliźnich, albo w insey okoliczności przestawać z zarażeniami musli, niech dawa baczenie, aby z wiatrem stawał, y pary od chorego nie nabierał. Fantow wszelkich z miejsc, y osób zarażonych strzedz się trzeba, żeby ich w ręce nie brać, a dopiero przy sobie nie chować”.

Tak dla przerwatywy tym co przy chorych są, albo blisko mieysce chorujących znajdują się, zaleca się, aby zażywali octu po iedney y dwie łyżek na dzień usta płuczając, ręce myjąc, y całe ciało ścierać, iako to w chorobach będącym zażywanie octu, tym sposobem zażyteczne, mieszać go z wodą, lub bez wody biorąc, zaleca się”.

Dla urody

Z medycyną wiąże się higiena i kosmetyka. Porady w tej dziedzinie są przeznaczone głównie dla pań, których kłopoty do dnia dzisiejszego niewiele się zmieniły:

NA ZĘBY CZARNE: „Róg ieleni spal, y tym popiołem wycieraj zęby. Albo też tytoniu upalivszy, podobnie przyskłem z niego chędoż”.

NA CERĘ UTRACONĄ: „Gdy kto cerę utraci, zda się być bardzo bład. Niech zażywa gotowaney, helice, albo bożego drzewka. Także korał niech przy sobie nosi, osobliwie białogłowy, które naywięcy pragną, ażeby zawsze miały twarz z rumieńcem”.

PIĘGI Y OGORZELIZNY IAK ZGUBIĆ: „Melon ze szrodka wyrznięwszy, twarz tym pocierać”.

albo: „Zaiącą krwią pięgi y ogorzelizny smarować”.

albo: „Białą gorczycę utłuc, y tą podobnie też mieysca pomazać”.

„Swinim mlekiem umywać się, pięgi zgina”.

I coś dla panów:

WŁOSY AZEBY ROSLY: „Ugotuy rozmaryn w wodzie, którą przestudzivszy, zmyć kilka razy głowę, nie tylko ci włosy rosnąć będą, ale ta woda ma ten skutek, iż głowę y mózg posila”.

Albo: „Popiół z orzechow laskowych zmieszać z niedźwiedzim sadłem y tym smarować włosy”.

szło spod prasy w Warszawie, w stynnej „Drukarni P. Dufour, Drukarza J. K. Mei y Rzeczypospolitej”, było poradnikiem mającym służyć w rozmaitych okolicznościach i potrzebach codziennego życia. Każdy mógł w nim znaleźć dla siebie coś pożytecznego — lub ciekawego. Na 185 stronach, w krótkich artykułkach zawarte są różnego rodzaju informacje, rady i przepisy opatrzone czasem jakąś uwagą lub komentarzem. Wiele jest tam rad rozsądnych — jak na epokę stanisławowską przystało, wiele sposobów — zwłaszcza w zakresie lecnictwa domowego — do dziś się stosuje. Niektóre są jednak dosyć niezwykłe i przy tym bardzo zabawne. Spośród 248 rozprawek z najrozmaitszych dziedzin przedstawiamy niżej kilka bardziej interesujących.

Aby skry z człeka leciały

Już od dwustu lat fascynuje nas technika. Zainteresowania te zaspokajał przepis zawierający informację: „Jak zrobić maszynę elektryczną, przez którą skry leca z człeka”.

Ponieważ artykuł ten jasnością sformułowań przypomina współczesne prace naukowe, warto go przytoczyć w całości.

„W experiencyach elektryzacy, co raz więcej w tym wieku dochodzą Fizycy. Jak maszynę zrobić do tego krótko tu opiszę: Wziąć banię szklaną okrągłą, lub podługowatą, która z iedney strony przynajmniej otwarta być powinna. Oprawić ją po bokach w drzewo (mastykiem z żywicy, z smolą czarną zmieszany) tak, żeby się nakształt cewki w kołowrotku, między dwiema słupami spalonymi, obracając, koło obracać mogła. Powietrze wolny w nią wehod przez maleńką na boku dziurę mieć powinno. Też banią tak sporządzoną trzeba obracać koło ręką suchą, lub poduszką z irchy, otrębami albo wełną wyslaną. Na palec wszzerz przy bani, zawiesz na iedwabnych, lub wełnianych sznurkach szyne, lub pręt żelaza. Kto się w ten czas żelaza tego dotknie: skry równo z żelaza, iak z tego co się dotyka, wypadają. Gdy zaś kto na stolku do tego robionym, żywica wraz z smolą oblanym, lub na sznurach iedwabnych, albo wełnianych wiszącym, lub nogi szklane mającym stanie: trzymając ręką drót z żelazem elektryzowanym komunikacyą mającym, gdy się go tylko osoba insza na ziemi stojąca dotknie skry z obu parzące wynikaia. Wpuścić potym tenże drót w wodę w naczyniu metalowym, lub położyć go na wodzie leżącym na wspomnianym stolku: za dotknięciem się iak z wody tak y z lodu, iskry widocznie lecieć będą. Osoba elektryzowana, nie tylko kogo się dotknie parzy, ale też palcem świecę zaświeci, y likwor tęgi naprzykład wódkę: zapali. Ptak iaki mały, dotknięty żelazem elektryzowanym, zaraz zdycha. Kilkadziesiąt, lub kilkaset osób za ręce się uchwycivszy, gdy się pierwsza z nich żelaza elektryzowanego dotknie, wszystkie razem uderzenie y ból, w rękę y piersiach uczują etc.”

Na zakończenie autor melancholijnie stwierdza: „Co raz to więcej experiencyi dochodzą ta maszyna, która łatwiej zrobiona, niż opisana być może”.

Opracował: JAN BUJAK

Oparzenie leczone zimną wodą

Szybciej się goi — chroni od zakażeń

Jak wiadomo, ludzie znają i chętnie stosują w razie potrzeby — przeróżne sposoby leczenia oparzeń (naliczono ich kilkadziesiąt). Oczywiście, cięższe przypadki oparzeń trafiają do szpitali. Ale życie codzienne stawia nas wobec zagrożeń, z których niejedno kończy się lżejszym, ale dokucającym urazem tego typu. Zwykle leczymy je sami — metodami stosowanymi od wieków. Ciekawe, że stosunkowo rzadko stosuje się w tym celu leczenie oziębieniem, choć ta metoda znana była już od czasów starożytnych.

Tymczasem właśnie oziębienie — po oparzeniach — wywiera korzystny wpływ na gojenie uszkodzonych tkanek. Oficjalna medycyna odnosi się do tej metody przychylnie. Tradycyjnie leczono w ten sposób oparzenia w Islandii, a lekarze w Reykjaviku przeprowadzili ostatnio badania, które wykazały, że natychmiastowe leczenie oparzeń zimną wodą zmniejsza niebezpieczeństwo zakażeń, daje szybszą regenerację skóry itd.

W Los Angeles stosowano w klinikach oziębianie przy oparzeniach termicznych, chemicznych, elektrycznych. W tym celu miejsca oparzone poddawano zimnym kąpielom lub okładom, rozpoczynając te zabiegi tak szybko, jak to było możliwe i stosując oziębianie przez szereg godzin — aż do ustąpienia bólu. Po szeregu doświadczeń, stosujący te zabiegi lekarze doszli do wniosku, że

oziębienie powinno być stosowane przez co najmniej 30 minut, przy optymalnej temperaturze wody +5°C. Doszli również do wniosku, że zabiegi te zmniejszają groźbę wtórnych zakażeń.

Oziębianie może być skutecznie stosowane nawet przez ludzi nieprzeszkolonych. Konieczne są zmiany kąpień lub okładów — dla utrzymania niskiej temperatury skóry w oparzonej miejscu. Przy rozległych oparzeniach oziębianie zaczyna się od wody o temperaturze 25°C. — tak by nie spowodować zbyt szybkiego spadku ciepłoty ciała. Mniejsze oparzenia po prostu zanurza się bezpośrednio w zimnej wodzie lub trzyma pod wodą bieżącą z kranu. Najlepsze wyniki daje stosowanie oziębiania natychmiast po oparzeniu, ale może ono być skuteczne również po kilku godzinach od wypadku.

Przedstawiona wyżej metoda zajmuje się w Polsce m. in. Kliniki Chirurgii Urazowej AM w Gdańsku.

Cudowne dzbany

Turyści odwiedzający Uzbekę SRR, zawsze chętnie kupują przepiękne gliniane dzbany, wyrabiane przez miejscowych garncarzy. Nie są to zwyczajne dzbany lecz pojemniki zachowujące lodowatą wodę nawet przy temperaturze plus 40 stopni.

Tajemnica produkcji tego rodzaju dzbanów przechodzi tu z ojca na syna. W tej chwili w Uzbekistanie trudni się tym rzemiosłem około 5 tysięcy osób.

Najlepszy jest rower

Do interesujących wniosków doszli ostatnio naukowcy brytyjscy. Obliczyli oto energię rochodowaną przez ludzi i środki transportowe — w przeliczeniu na jednostkę wagi własnej — dla pokonania jednego kilometra drogi.

Okazało się, że wśród istot żywych stanowiących przedmiot badań, najwięcej energii zużywa na to... myś, a człowieka (poruszającego się „per pedes”) należy umieścić gdzieś pośrodku tabeli za (uwaga na kolejność!) psem, gołębim, owcą, samochodem. Człowiek na rowerze dla odmiany wypadła korzystnie — tylko 0,15 kalorii (g wagi) wobec 0,6 samolotu transportowego, 0,8 samochodu i 3,5 helikoptera.

Naukowcy znaleźli uzasadnienie: najsilniejsze mięśnie ciała ludzkiego przy korzystaniu z roweru pracują w szczególnie korzystnych warunkach, a większa część ciała w ogóle nie traci energii.

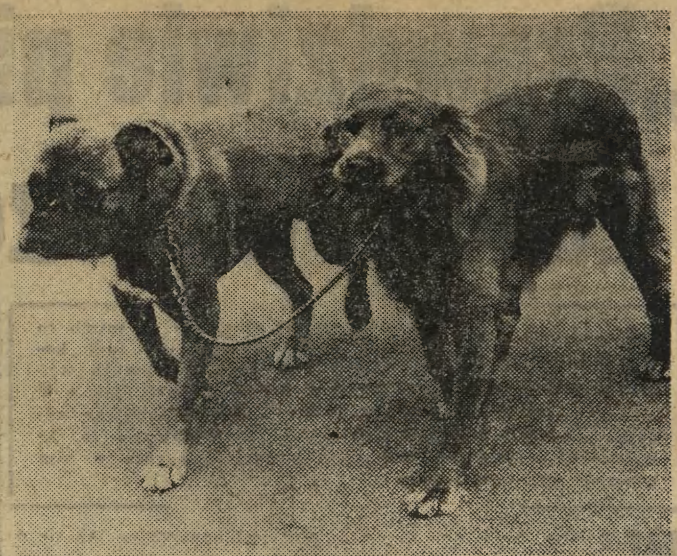
Jazda na rowerze zawsze należała do wielkiej przyjemności.

Zaprosił raz Pan Bóg świętą Teresę i świętego Piotra na spacer po ziemi. Przyjęli postać ludzi, wsiadli na niebieski obłok i po chwili wyładowali w Meksyku, na wsi, niedaleko bystrego strumienia.

A nad strumieniem stał człowiek i błagał swojego muła, aby raczył przejść przez wodę, lecz zwierzę, nie zwracając nań w ogóle uwagi, nie drgnęło nawet. Wreszcie człowiek zaczął wzywać wszystkich słyszanych na pomoc i Piotr usłyszawszy to, rzekł: — Pójdę mu pomóc. — Nie, nie rób tego Piotrze! — rzekł Pan Bóg. — Chodźmy lepiej dalej.

Lecz nie uszli daleko, gdy zobaczyli nad tym samym strumieniem innego człowieka, który mocował się ze swoim mułem i zmuszał go do przejścia przez wodę.

— Pójdę mu pomóc — rzekł Piotr.



NA WSPÓLNYM SPACERZE...

Wydeptane ścieżki

Różyczki na sedesie

Najcenniejszym a zarazem chyba najkłopotliwszym przedmiotem przewożonym w naszym przedziale przez granicę, był sedes. Właściwie to nie był sedes, lecz poemat — różowy, w drobne kwiatki. A towarzyszyła mu odpowiednia półeczka i szafka do łazienki oraz zastawa w identycznym kolorze w identyczny wzorek. Gdyby to była złota bransoleta, wysadzana brylantami, zachwył nie byłby większy. Nasz przedział stał się ośrodkiem zainteresowania i centrum dyskusji, czy aby sedes będzie pasował do krajowej muszli „uc”, czy będzie harmonizował z wanną i co też powie na granicy służba celna?

Największy niepokój wzbudził pewien fachowiec, który orzekł, że cały ten wydatek i wysiłek może się okazać psu na bucie, gdyż w kraju posiadamy kilka typów muszli, a to „warszawski”, „poznański” („krakowskie-

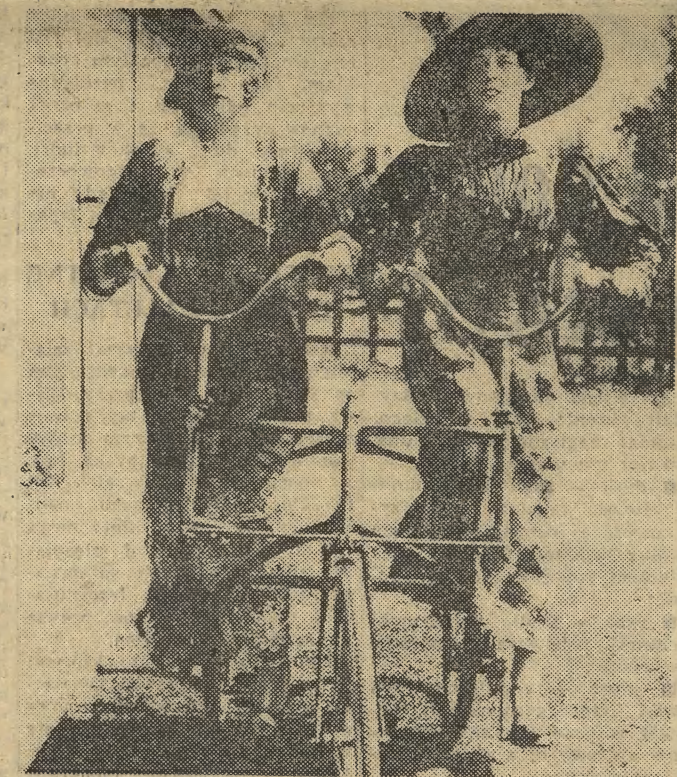
go” niestety nie ma), lewoskośny, prawoskośny, wprost skośny i skośny sam w sobie. Rozmiary też są różne i np. w starych mieszkaniach muszle klozetowe były (i są) większe, a w nowych mniejsze, w związku z czym deska w kwiatki może okazać się za kusa lub zbyt duża. A jeśli idzie o zmianę muszli to i tak nie ma żadnych możliwości, ponieważ kupić jej „tak sobie” nie można.

Wszystko to była prawda, a już zupełnie specjalną prawdą był fakt ostatni, że w kraju brakuje ok. 60 tysięcy muszli „uc”, choć sześć zakładów wytwarzających wyroby fajansowe produkuje m. in. 600 tys. takich misek rocznie. Kiedyś była to ilość gigantyczna, a dziś jest za mało, bo każdy chce mieć własny fajans nawet niekoniecznie różowy w kwiatki.

Proszę się nie dziwić więc, że każdy krajowiec, bawiący za granicą oczy sobie wypitruje na ten właśnie rodzaj urządzeń w bogatej gamie seledynów, różów, niebieskości lub żółci. I żółć się w nim obraca, że u nas ten rodzaj urządzeń należałoby ogrodzić plotkiem, aby najwięcej cenności nie narażać na szwank. A jeśli już taki kataklizm spadnie na dom — muszle należy elegancko zlepić różnymi plasterkami, a nie czynić, jak pewien mój lekkomyślny znajomy, który, przywiózłszy — po długich poszukiwaniach w całym kraju — muszle z Lublina, przekonał się, że jest lewoskośna, podczas gdy u niego w domu w rachubę wchodziła wyłącznie prawoskośna. Nie należy też — jak to zrobił inny znajomy — zirykowany uszkodzoną wanną w swoim nowym mieszkaniu — wymieniać jej na inną, równie porysowaną, tylko w innym miejscu, czego od razu dojrzał.

Podsumowując: w każdej sytuacji należy zachować spokój, nie doznawać zawrotów głowy, cieszyć się, że nie trzeba chodzić za stodołę. Takie przewracanie się ludziom w głowie do niczego dobrego nie prowadzi. Trzeba cierpliwie czekać. I na różyczki na sedesie przyjdzie czas.

MARIA KWIATKOWSKA



Co tydzień — bajka

Tajemnica sprawiedliwości

(Bajka meksykańska)

— Ależ oczywiście, idź! — rzekł Pan Bóg i święty Piotr szybko pomógł człowiekowi w uporaniu się ze zwierzęciem.

Przez jakiś czas Pan Bóg, święta Teresa i święty Piotr szli przez pola słuchając śpiewu ptaków i aż poczuli pragnienie i wstąpili do pierwszej napotkanej chaty. Piękna dziewczyna grzecznie i ooczko podała im wodę, spytała czy jeszcze czegoś nie potrzebują, czy nie chcą odpocząć trochę. Lecz oni podziękowali jej tyl-

ko i zaraz odeszli, a gdy znaleźli się sami na drodze, Pan Bóg rzekł:

— Ta dziewczyna dostanie surowego męża.

Następnie szli lasem, potem znów łąkami i teraz święta Teresa zapragnęła odpocząć i napić się jeszcze wody. Więc doszli do najbliższej chaty. Tym razem przyjęła ich zimno i opryskliwie brzydka dziewczyna, dała im wodę, lecz kaźala poszukać gdzie indziej miejsca na odpoczynek.

Wyszli zatem, a Pan Bóg powiedział:

— Ta dziewczyna dostanie dobrego męża.

Na to odezwała się święta Teresa:

— W czasie naszego spaceru widziałam wiele niesprawiedliwości. Nie przypuszczałam, Panie, że jesteś tak niesprawiedliwy.

A Pan Bóg wyjaśnił jej swoje postępowanie tymi słowami:

— Pierwszy mężczyzna chciał zagnać świętych do roboty, a sam nie robił. Byłoby głupotą mu pomóc. Drugi próbował własnej siły i byłoby okrucieństwem mu nie pomóc. Dobra dziewczyna powinna mieć surowego męża, żeby ją ochraniał przed złem innych ludzi. Dobry mąż z kolei może ochronić złą dziewczynę przed jej własnym złem. I to jest sprawiedliwe, a nie niesprawiedliwe. (K. D.)

„Locum“ nie tylko dla „Polonii“

Ostatnio otrzymujemy sporo listów, w których Czytelnicy pytają o możliwość kupna mieszkania za waluty wymienne. Przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, ul. Wójtowska 9 działa Biuro Handlu Zagranicznego „Locum”, którego pełnomocnikiem jest mgr Jan Kąkietek. Jego też poprosiliśmy o kilka słów na temat działalności Biura i form sprzedaży mieszkań za waluty wymienne. Oto co nam powiedział:

— Jednym z głównych zadań naszego Biura jest umożliwienie szybkiego nabycia mieszkania przez obywateli Polonii zagranicznej. Dotyczy to zwłaszcza tych Polaków, którzy w wieku starszym pragną na stałe powrócić do kraju. Utrzymujemy więc stały kontakt z Towarzystwem Łączności Polonii Zagranicznej „Polonia”, Oddział w Krakowie, które m. in. prowadzi akcję uświadamiającą o możliwościach osiedlenia się w kraju.

To jedna strona działalności. Druga: każda osoba, która dysponuje walutą wymienną, może kupić mieszkanie na własność. Np. do tej pory 40 proc. członków naszego Biura to Polacy z „Polonii”, pozostałe 60 proc. to nabywcy krajowi lub osoby pracujące czasowo za granicą.

— Kilka słów o sposobie uzyskania mieszkania? Przede wszystkim nabywca krajowy winien zgłosić się do naszego Biura, gdzie na miejscu dokonuje wyboru mieszkania w oparciu o przedstawioną mu dokumentację i kartę informacyj-

ną. Jeśli nabywca wyraża zgodę, może dokonać przeglądu wybranego lokalu. Po sporządzeniu umowy, przyszły użytkownik w ciągu dwóch tygodni musi dokonać wpłaty wartości całego mieszkania. Jeśli natomiast zdecydował się na mieszkanie w okresie późniejszym — np. w roku 1975 czy 1976 — wówczas dokonuje przedpłaty w wysokości 20 proc. wartości mieszkania. Zasada jednak jest, aby całość należności uregulować na miesiąc przed oddaniem mieszkania do użytku.

Ceny mieszkań są zróżnicowane w zależności od lokalizacji, standardu, wyposażenia lokalu, piętra itp. Informacji udziela nasze Biuro, czynne codziennie od 8 do 14-tej, a w soboty od 8 do 13-tej. (bef)



Ta droga osiedlowa prowadzi jeszcze do nikąd, ale już wkrótce połączy się z nową arterią: ulicą L. Teligi. Fot. Jadwiga RUBIS

Bonanza na Wygwizdowie czyli nie od razu Kraków — ten trzeci — zbudowano

Wszystko to nazywają Bonanza, że nie w dalekiej Wirginii, ale na rodzimym jak powiadają, Wygwizdowie. Ta Bonanza to, według budowlanej braci, nowy rejon inwestycyjny w Prokocimiu Nowym. Pakamery, gdzie można odpocząć, schronić się przed deszczem, czy śniegiem, coś przekąsić, noszą — oczywiście — miano Ponderozy. Rejon Prokocimia Nowego zaatakowany został frontalnym szturmem 28 marca 1974 r., kiedy to dokonano tutaj pierwszego wykopu pod pierwszy budynek mieszkalny. Pier-

wszy zaś wpis do dziennika budowy figuruje pod datą 1 kwietnia 1974 roku. Data ta przejdzie do historii dziejów podwawelskiego grodu, jako inauguracyjna budowę Krakowa III.

DO AKCJI przystąpiły brygady licznych krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, inżynierskich i instalacyjnych. W sukurs krakowskiej „Hydrobudowie-2” nadszły posiłki „Hydrobudowy-3” w Katowicach.

Pracownicy obu „Hydrobudów” podjęli tutaj specjalne zadania. Prokocim jest bowiem dla budownictwa bardzo trudny: podmokły, bagnisty, o słabej nośności podłoża. Jeśli najpierw podjęto wznoszenie budynków 5-kondygnacyjnych, to w dalszych etapach przewidziano tu też montaż domów 11-kondygnacyjnych. Trzeba więc wbić dziesiątki i setki pali, aby na nich dopiero budować fundamenty.

OBECNIE W PROKOCIMIUM NOWYM przekazują się do odbioru pierwszych 9 gotowych bloków. Trzeba zaś dodać, że w skład zespołu Prokocim Nowy wchodzić mają 4 osiedla: Medyków, Nad Potokiem, Parkowe, Zastawie. Pierwsze domy wyrosły na os. Medyków i Nad Potokiem. W sumie w Prokocimiu Nowym zamieszka 18 tys. mieszkańców.

Program inwestycyjny przewiduje wzniesienie na osiedlach:

- **MEDYKÓW:** 15 budynków mieszkalnych, przychodni lekar-

skiej, żłobka, 2 przedszkoli, szkoły, pawilonu usługowego;

- **NAD POTOKIEM,** 15 budynków mieszkalnych, przedszkola, szkoły, 2 pawilonów handlowo-usługowych, pawilonu przeznaczanego na klub młodzieżowy, garażu podziemnego;

- **PARKOWE:** 17 budynków mieszkalnych, żłobka, 2 przedszkoli, szkoły, 2 pawilonów handlowo-usługowych, a nadto ukończenie pawilonu handlowego o lekkiej konstrukcji stalowej, pierwszego tego typu w naszym mieście. Wśród parkowej zieleni powstanie również pawilon jordanowski dla dzieci;

- **ZASTAWIE:** 5 budynków mieszkalnych, przedszkola, szkoły podstawowej, ośrodka kultury dla całego zespołu Prokocim Nowy. Zabezpiecza się tu też obszar dla budowy w perspektywie szkoły zawodowej, jak również miejsce dla garaży podziemnych.

Na rozległych terenach zespołu osiedlowego wybudowano bądź buduje się sieć dróg. Są to nowe ulice: Bohaterów Modlina, Leonida Teligi, Jana Kurczaba, Na Wrzosach, Zakole.

Równocześnie w sąsiedztwie postępuje budowa zespołu Prokocim Stary, w skład którego wchodzi osiedla: Górników, Gersona, Prosta.

PROJEKT Prokocimia Starego powstał w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego, Prokocimia Nowego — w krakowskim „Miastoprojekcie”. (bp)

Wczoraj o 18-tej ustał handel w Sukiennicach. W kramach pakowano towary, ale i handlowano. Kreciła się tła w oku, gdy zniknęły z półek krakowskie gorsety lśniące cekinami, orły z podpalanego drzewa, kasetki z wypalonym widoczkiem Wawelu i setki świecidełek, biskotek, które tylko ludzie bez wyobraźni mogą w... Sukiennicach nazwać szmirą.

Mamy nadzieję, że mądry ojciec grodu i jego konserwatorzy przeprowadzą wspaniały remont, ale nie zmieniają charakteru Sukiennic, bo do takich przywykliśmy i nawet najlepiej zorganizowane stoiska Cepelii nie stworzą klimatu wielkiego jarmarku cudowności, będącego nierozdzielnie częścią naszego miasta i przedmiotem nieustępliwych atrakcji turystycznej. (j. r.)

Fot. Jadwiga Rubis

Rozwój szkolnictwa zawodowego szansą dla młodzieży

W zasadniczych szkołach zawodowych i przyzakładowych, działających na terenie Nowej Huty, liczba oddziałów wzrosła w 1975 r. o 34 i wynosić będzie ogółem 416.

Zdecydowany rozwój szkolnictwa zawodowego nastąpi natomiast po uruchomieniu w następnych latach nowych tego typu obiektów. W r. 1977 powstanie z inicjatywy Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” (przy „Montinie” w Legu) kombinat szkoleniowy składający się z obiektów dy-

daktycznych i internatu na 700 miejsc dla uczestników kursów specjalistycznych i uczniów szkoły przyzakładowej.

Na styku zespołów osiedli Mistrzejowice i Bieńczyce-Nowe wybudowane zostanie w r. 1978 Technikum Samochodowe. Kształcić ono będzie oprócz średniego personelu technicznego — kilkuset kierowców i mechaników. (aż)

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

- ★ 10 — MDK, ul. Józefa 12 — Poranek kolorowych bajek filmowych dla młodszych dzieci.

- ★ 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolorowe bajki i filmy dla dzieci.

- ★ W lokalu Stowarzyszenia PAX, ul. Garbarska 9 czynna jest wystawa książki Instytutu Wydawniczego PAX zwaną z XXV-leciem istnienia wydawnictwa. Ekspozycja czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach 14-19 do 5 stycznia 1975 r. włącznie.

Śladem naszych

artykułów

Zawiniły warunki atmosferyczne

W związku z art. z dn. 17. XII br. pt. „Kiedy dobre zaopatrzenie w warzywa i owoce?” — Zarząd Spółdz. Ogrodniczej „Ziemi Krakowskiej”, w oparciu o analizę stanu zaopatrzenia, wyjaśnia:

Jak wiadomo r. 1974 jest rokiem nieurodzaju plodów ogrodniczych, który to nieurodzaj spowodowany został złyimi warunkami atmosferycznymi. Stąd określenie jakości organoleptycznej „na oko”, bez korzystania z norm i narzędzi, jest oceną subiektywną. Trzeba też dodać, że w związku ze złą jakością warzyw podjęto decyzję obniżenia wymagań norm jakościowych dla niektórych gatunków jak np. cebula, marchew, pietruszka.

Sp. Ogrodnicza „Ziemi Krakowskiej” przyznaje, że w okresie gromadzenia rezerw zimowych tj. w ciągu listopada i do 10. XII. zaopatrzenie podległej jej sieci nie było najlepsze ze względu na małą podaż towarów. Szukano więc źródeł sprowadzania warzyw i owoców z całego kraju, czyniono ogromne wysiłki w celu wyegzekwowania dostaw wynikających z zawartych umów.

Aby zdobyć w potrzebnej ilości warzywa i owoce od producentów miejscowych, Spółdzielnia zdecydowała się na znaczne obniżenie marży, która niejednokrotnie była na pograniczu ponoszonych kosztów.

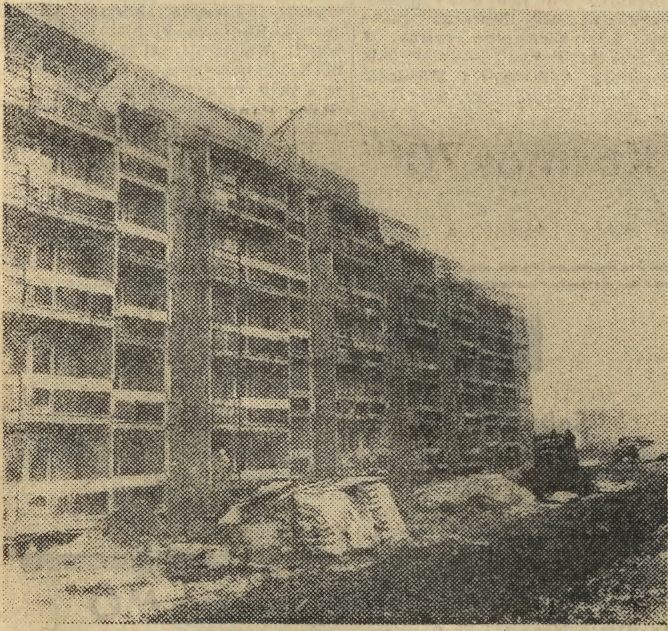
W dalszym ciągu swego wyjaśnienia Spółdzielnia stwierdza, że sklepy które stały się przedmiotem naszej lustracji, posiadały zapasy wystarczające do całonocnej sprzedaży, że miały też dostateczną ilość kwaszonej kapusty.

Jednym zdaniem

DZIEKI przedterminowemu wykonaniu przez krakowskie Spółdz. Zrzeszenie „Milenium” jego rocznych zadań w zakresie skupu i sprzedaży — dostarczy ono dodatkowo do końca grudnia br. tak poszukiwanych na rynku wyrobów ludowych i artystycznych na ogólną kwotę 4 milionów zł.

W kilku wierszach

NA DOROCZNYM przedświątecznym spotkaniu emerytów i rencistów Spółdzielni Ogrodniczej „Ziemi Krakowskiej” — z inicjatywy Zarządu i Rady Zakładowej — wręczono uczestnikom po 700 zł za pomoci. Warto dodać, że w ciągu całego biegu roku przeznaczono na pomoc dla osób zrzeszonych w kole emerytów i rencistów Spółdzielni kwotę 24.250 zł. (Z)



Rozmowy przy herbacie

Hej na zalewajki, kwaśnice, prazuchy

Staropolska kuchnia i jej specjały chwalą sobie wszyscy smakosze, twierdząc, że gdzie jak gdzie ale w krakowskich gospodach jest czym uraczyć podniebienie. O tych to właśnie specjach rozmawiamy z wiceprezosem do spraw handlu i gastronomii WZGS „Samopomoc Chłopska” — **JÓZEFEM KSIĄŻKIEM**.

— Do jakich swoich zjazdów zaprasza Pan Czytelników „Echa” na staropolskie potrawy?

— Już mówię, ale radzę może zapisać, bo lista będzie długa. W tym bowiem roku przystąpiliśmy do masowego wprowadzania staropolskich potraw. Zaczęliśmy od najbliższych położonych miejscowości w tzw. wieńcu Krakowa. A więc...

W Niepolomicach proponuję w restauracji „Zamkowa” zamówić wątróbkę z drobiu i cebulą, a także kurczaka po polsku, staropolski żurek z kielbasą i kotlet a la Radziwiłł. W Krzeszowicach w „Zdrojowej” polecam kotlet po krzeszowicku, żurek po tenieżyńsku i wiejską zalewajkę. Natomiast w kawiarni „Turystyczna” warto napić się tenieżyńskiego miodu z korzeniami, spróbować też można cocktailu z wina czer-

wonego. W Tenczynku zapraszam do „Zamkowej” na wiejski żurek, wołowę zrazy zawiązane ze słoniną oraz na bigos z grochem. W Doboczycach w restauracji „Pod Zamkiem” proponujemy m. in. schab w sosie śliwkowym i polewkę kminkową z grzankami.

Nasza restauracja „Słoneczna” w Gdowie zbiera pochwały za zalewajkę i zrazy po myśliwsku z kładzionymi kluskami.

Staropolskie potrawy mamy jeszcze w swoszowickiej „Parkowej” i w tyńkieckiej restauracji „Pod Lutym Turcem”, w „Mogilance” w Mogilanach i wielu innych — doprawdy aż trudno wszystko wyliczyć.

— A gdzie szukać staropolskich potraw poza „wieńcem Krakowa”?

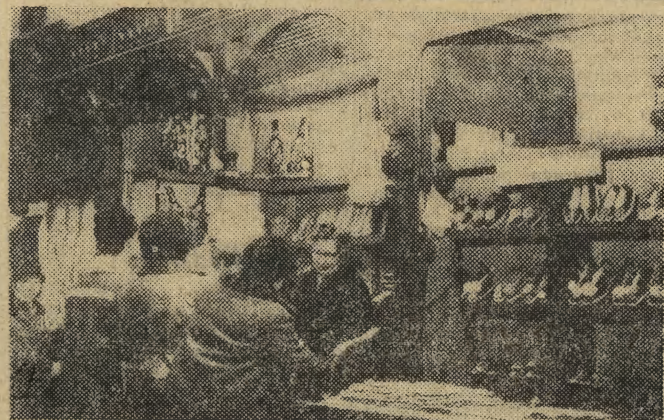
— Wprowadzamy je systematycznie w wielu innych

naszych gospodach i restauracjach, jednak warto zapamiętać m. in. starą karczmę w Jeleśni w pow. żywieckim, gdzie gości podejmują się kwaśnicą ze schabem i doskonałym świńskim ryjem. W Żywieckim mamy jeszcze w Słemieniu restaurację „Jodłę”, która jako jedyna w naszym kraju posiada w swoim jadłospisie autentyczne prazuchy. Poza tym jest tam doskonały kotlet a la Pilsko.

— A więc nasze weekendy należałoby spędzać w pobliżu wspomnianych przez Pana gospód.

— Do czego jak najbardziej zachęcam, bo warto! Dodam jeszcze, że we wszystkich wymienionych przeze mnie naszych zajazdach zadbałmy również o ciekawy wystrój, dostosowany do tradycji i zgodny z regionalną sztuką danego terenu. Tak więc pamiętaliśmy nie tylko o podniebieniu, ale również i o... oku naszych potencjalnych gości.

— Dziękuję za rozmowę. **D.PAW.**



PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze - Fizyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze - Uprawa roślin. 15.35 URT - nauki polityczne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Polska w oczach świata. 18.00 Kronika 74 - Filmy - Przegląd Roku Polski Południowej. 18.20 Kronika. 18.50 Operacja - pr. publ. 19.10 Wystąpienie ambasadora Republiki Kubańskiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Romeo i Julia. 22.05 Świat 1974 roku. 23.50 Dziennik. 23.05 Oferty.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze - Fizyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Uprawa roślin. 12.45 TV Technikum Rolnicze - Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze - Chemia. 15.30 Program dnia. 15.35 Kronika. 15.55 Przypominy, radzimy. 16.00 Dziennik. 16.15 Dla dzieci: Legendy z wisłanego brzegu. 16.40 Zyciorys Kazimierza Dmochy - film. 17.25 Dla młodych widzów: Ostatni walczak. 18.05 Debiuty roku. 18.40 Czesć starym roku!!! - sylwestrowy program rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.10 Słuchając Chopina w Żelazowej Woli. 20.30 Program rozrywkowy.

Sroda

8.55 Program dnia. 9.00 w pustyni i w puszczy - film ser. TVP. 10.00 Na szczęście, na zdrowie, na Nowy Rok z cyklu: Zwyczoaje i obrzędy. 10.30 Sport 1974. 11.55 Dziennik. 12.15 Koncert noworoczny z Wiednia. 13.35 W starym kinie - Tarzan i łowcy zwierząt. 14.50 Losowanie małego lotka. 15.00 Dla dzieci: Kopuszki. 15.40 Przeboje roku. 16.30 Szare na złote. 17.00 Turniej czterech skoczników. 18.10 Bal Pegaza. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka na dobranoc. 20.35 Rio Bravo - film prod. USA. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.10 Program na czwartek.

Czwartek

9.00 Przynależność obronna - film VIII - lic. 10.00 Columbo - film prod. USA. 13.45 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze - Uprawa roślin. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratem. 17.40 Przy klawesynie A. Stasiera. 18.00 Kronika (KR). 18.20 Spotkanie z medycyną. 18.55 TEST. 19.10 Przypominy radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Columbo - film prod. USA. 21.55 Godzina 00. 22.25 Historie miłosne. 23.10 Dziennik. 23.25 Wiadomości sportowe. 23.35 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Uprawa roślin. 9.15

Tygodniowy program TV

(Od 30 XII 1974 r. do 5 I 1975 r.)

Droga - film prod. pol. 10.10 Arsen Lupin - film prod. franc. 11.05 Dla klas II - Uwaga niebezpieczeństwo. 12.00-12.45 Baw się razem z nami. 12.45 TV Technikum Rolnicze - Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt. 13.55 Politechnika TV - Matematyka. 14.25 Politechnika TV - Matematyka. 14.55 NURT - psychologia. 15.25 Program dnia. 15.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.15 Turystyka i wypoczynek. 17.40 Przewodnik młodego turysty. 18.00 Poradnia Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Fakty - opinie - hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Guillaume Apollinaire - widowisko poetyckie. 21.15 Panorama. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.10 Japoński program rewiowy. 22.55 Dziennik. 23.10 Program na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze - Język polski. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt. 10.00 Czekamy na ciebie - film prod. ZSRR. 13.00 TV Technikum Rolnicze - Botanika. 13.35 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa.

14.20 Program dnia. 14.25 Program I proponuje. 14.40 Redakcja szkolna zapowiada. 14.50 Kronika. 15.15-24 Studio 2. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor.

Niedziela

6.30 TV Technikum Rolnicze - Botanika. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.05 Przypominy, radzimy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek. 10.30 Antena. 10.50 Drogi zwycięstwa. 12.25 Dziennik. 12.45 Z doświadczeń gminy. 13.45 Piórkami i węglem. 14.10 Lektura Pegaza. 14.25 Dla dzieci: Co to jest? - konkurs zabawa. 15.05 Nie tylko dla pań. 15.30 Refleksje obywatelskie. 15.45 Bal na Grodzkiej - Scenariusz Marta Stebnicka (KR). 16.35 Jeziora Wielkiego Rowu - film. 17.05 Losowanie Totolotka. 17.20 Postaw się - nie zastaw się. 18.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Droga - film TVP. 21.20 Z najlepszymi życzeniami. 22.40 Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II
Poniedziałek

16.55-23.20 Dzień kubański w TVP. 23.20 NURT - Nauki polityczne. 23.50 Program na wtorek.

Wtorek

16.00 Program dnia. 16.05 Przejrzyjmy to jeszcze raz. 17.40 Motywacje. 18.30 Pan Tomzik - film prod. CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.10 Słuchając Chopina w Żelazowej Woli. 20.30 W starym kinie 22.00 Hoffman - film prod. angielskiej. 0.05 Błada Twarz - film prod. USA.

Sroda

16.45 Program dnia. 16.50 Róża dla Karl-Marx-Stadt - program estradowy. 17.30 Na zamku i w gospodzie. 18.10 W pustyni i w puszczy - film TVP. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Słuby panienskie. 21.35 Karnawałowy wieczór. 22.25 Program na czwartek.

Czwartek

16.55 Program dnia. 17.00 Język rosyjski. 17.30 Fizycy - pr. publ. 17.50 Dla młodzieży: Siedem nauk. 18.20 Koncert potrójny C-dur Beethovena. 19.00 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Operetkowe brzyki”. 21.30 24 godziny. 21.40 Nie samym węglem - reportaż. 22.00 Elżbieta królowa Anglii - film ser. prod. ang. 23.20 Program na piątek.

Piątek

16.35 Program dnia. 17.00 Język niemiecki. 17.25 Pr. publ. 17.55 Świat, który nie może zginąć. 18.20 Klasyczne duety - pr. baletowy. 19.05 Przejazdem w Rotterdamie - reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 NURT - psychologia. 21.05 „24 godziny”. 21.15 Czekamy na ciebie - film prod. radz. 22.45 TEST. 23.00 Język rosyjski. 23.20 Program na sobotę.

Sobota

16.30 Program dnia. 16.35 Spotkanie ze sztuką. 17.20 Kiedy miłkna brawa a... 17.55 Szkolny autobus. 18.25 Z kamerą przez świat. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Loteria - operetka. 21.25 Kiedy wilk się zaśmieje - film prod. USA. 22.15 Dziennik. 22.35 Wiadomości sport. 23.05 Program na niedzielę.

Niedziela

14.20 Program dnia. 14.25 Gospodarność i ja. 14.40 Niedzielnym koncert. 15.15 Przyjacielskie wizyty. 15.40 Dla młodych widzów: Sport i zabawa. 16.40 Magazyn lotniczy. 17.10 Opole 74. 17.55 Świat, obyczaj i polityka. 18.25 Angelika - weg. komedia muzyczna. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Karnawał żywiecki. 20.50 Przed ekranem. 21.25 Kochać - film prod. szwedz.

PROGRAM III
Sobota

17 Ekspresm przez świat. 17.05 „622 upadki Bunga” - pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.50 Muzykobra. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Swing N. Hefti. 19.30 Ekspresm przez świat. 21.50 Opera tygodnia - J. Offenbach: „Opowieści Hoffmanna”. 22 Fakty dnia. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów - M. Grechuta. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym: „Długo i szczęśliwie”. 22.45 Jazz. 23 Nowe tomiki poetyckie - A. Świrszczyńska. 23.05 Wieczorne spotkanie z Chi Coltrane. 23.50 Na dobranoc gra I. Jaquet.

Niedziela

6.05 Melodie-przebudzanki. 7.10 Soli na skrzypcach. 7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Postuchajmy jeszcze raz. 8.30 Ekspresm przez świat. 8.55 Niedzielne rytmy. 9.30 Gdy się mówi „A”. 9.50 Grające listy. 19.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Wielkie recitale: R. Turini na Wystawie Światowej w Montrealu. 12.05 „O człowieku, który nie chciał odkryć Ameryki” - słuch. B. Wiernika. 12.20 Między „Bobino” a „Olym-

pią”. 13 To lubię - czyli sonda Muzycznej Poczty UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14 Ekspresm przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 To lubię - sonda Muzycznej Poczty UKF. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Telegramy muzyczne ze świata. 15.40 „Walc boogie” - gra zespołu „Weather Report”. 15.50 To lubię - sonda Muzycznej Poczty UKF. 16.15 Wernisaż J. Duda-Grac. 16.35 Nowe nagrania M. Fugain. 17.05 „622 upadki Bunga” - pow. 17.15 Zapraszamy do studia - E. Wojnowska. 17.50 Coś w tym jest - o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński. 17.55 Mini-max. 18.30 „Ibis” - słuchowisko. 18.55 To lubię - sonda Muzycznej Poczty UKF. 19.30 Ekspresm przez świat. 19.35 Muzyczna Poczta UKF. 20 Świątynia Janusa - gawęda. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch... - dygresje muzyczne. 20.50 Wiersze śpiewane K. I. Galesyńskiego. 21 Rzeczywistość i poezja: Michał Anioł. 21.20 I Konkurs Pianistów Jazzowych. Kalisz 74. 21.50 J. Offenbach: „Opowieści Hoffmanna”. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - M. Grechuta. 22.15 A. Czechow: „Tosca”. 22.30 I. Konkurs Pianistów Jazzowych. Kalisz 74. 23 Nowe tomiki poetyckie - T. Słowak. 23.05 Sztuka D. Ojstracha. 23.55 Program na poniedziałek.

PROGRAM II
Sobota

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 10.20, 21.20, 23.30.

Telewizja

Sobota I

15.25 Program dnia. 15.30 Mały Atlas gwar polskich. 15.40 Kronika. 16 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.35 Reportaż. 16.55 Dla młodzieży. 17.20 Historia szopki krakowskiej. 17.45 Polska w oczach świata. 18.15 „Murowana zabawa” - norweski pr. rozrywk. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Urzęd Neapol...” film pr. weg. 21.40 Dziwny Show - czyli chram z piosenkami. 22.30 Dziennik XYZ cz. II. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.40 Program na niedzielę.

Sobota II

16.45 Program dnia. 16.50 Rozśpiewany film. 18.05 Polski Film Dokumentalny. 18.45 Święta w Europie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Cyrulik Siewski - filmowa wersja opery. 22.45 Gwiazdka Canzonissima - w pr. rozrywk. 23.30 - „24 godziny”. 23.40 Program na niedzielę.

Niedziela I

6.30 i 7 Technikum Rolnicze. 7.00 Rolnictwo 1975. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9 Teleranek. 9.40 W pustyni i w puszczy - film ser. pr. TVP. 10.40 Antena. 11 Czas i ludzie. 12.20 Dziennik. 12.40 Na chłopaki rozum. 13.10 Spiewa Bohdan Paprocki. 13.25 Nie tylko dla pań. 13.50 Lektura Pegaza. 14.05 Dla dzieci: Śpiąca królewna. 14.45 Losowanie Totolotka. 15 Architektura polska w 30-lecie - jubileusz. 16 Kurs wieczorowy film pr. fr. 16.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 17.40 Progi bariery. 18.05 Impresja filmowa. 18.20 Reportaż publicyst. 19 Ballada F-dur op. 33 Fr. Chopina. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Droga” film TVP. 21.25 „Co kto lubi”. 22.10 Informacyjny magazyn sportowy. 22.55 Program na poniedziałek.

Niedziela II

11.45 Program dnia. 11.50 Spotkanie w Warszawie. 12.20 Jezioro Łabędzie - film. wersja baletu. 14.10 Telewizja przyszłości. 14.40 Zolnierski bilans. 15.10 Złota nuta. 16.40 W pustyni i w puszczy - film ser. pr. TVP. 17.40 Świat,

CO GDZIE KIEDY

Table with 2 columns: 28 GRUDNIA SOBOTA, 29 GRUDNIA NIEDZIELA. Lists names of events and locations.

Teatry

Sobota
Słowackiego 19.15 Lilla Weneda. Młodziejewskiej 19.15 Wyzwolenie. Kameralny 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Boy - Medrzc - Kabaret. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambula. Grotowska 17 Detektyw Lis prowadzi śledztwo. Kolejarka (Bochenńska 7) 19 Krowoderskie zuchy. Dom Kolejarka (Filipa 6) 17 Szopka Krakowska.

Niedziela

Słowackiego 14 Henryk VI na łowach. 19.15 Opowieść zimowa. Młodziejewskiej 19.15 Dom otwarty. Kameralny 19.15 Hyde Park. Bagatela 19.30 Boy - Medrzc - Kabaret. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambula. Grotowska 17 Detektyw Lis prowadzi śledztwo. Kolejarka 15 19 Krowoderskie zuchy. Dom Kolejarka (Filipa 6) 17 Szopka Krakowska.

Kina

Sobota
Kijów 16.30. 20 Potop cz. I (pol. b. o.) Uciecha 15.45. 18. 20 Jeremia Johnson (USA b. o.). Warszawa 15.45. 18. 20.15 Konformista (wł. l. 18). Wolność 15.45. 18. 20.15 Nie ma róży bez ognia (pol. l. 13). Apollo 15.45. 18. 20.15 Tasny prawdy (USA l. 15). Wanda 16. 18. 20.15 Druga twarz ojca chrzestnego (wł. l. 15). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45. 17. 19.15 Odrzała (USA l. 15). Wista (Gazowa 21) 16. 18. Zawieszony na drzewie (fr. b. o.). 20 Poskromienie złośnicy (USA b. o.). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30. 17.30. 19.30 Na samym dnie (RFN l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17. 19. Samuraj i kowboje (fr. l. 15). Tęcza (Praska 52) 19.15 Szerokiej drogi kochanie (pol. l. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15. 16. 17. Przygody Bolka i Lolka 18. 20. 22 Paryż nie istnieje (fr. l. 15). Podwawelskie (Komandosa 21) 15.30. 16.30 Szerokość geograficzna zero (jap. b. o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 18. 21.5. Moja noc u Maud (fr. l. 18). ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 23. Bolestaw Śmiały (pol. l. 15). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 17. 19. Rozzagniony (fr. b. o.). Mikro (Dzierżyńskiego 55) 15.45. 18. 20.15 Tylko wtedy gdy się śmieje. Rotunda (Cleandry 1) 16 Droga do Saliny (fr. l. 18).

Kina w Nowej Hucie

Świt 16. 19.15 Potop cz. II (pol. b. o.). M. Sala 15. 17. 19 Skorpion. Panna i Łucznik (pol. l. 18). Swiatowid 16. 18. 20 Godzina za godziną (pol. l. 15). M. Sala 15. 17. 19. Barbarella (wł. l. 15). Sifinks (Majakowska 2) 15.30. 19 W pustyni i w puszczy (pol. b. o.).

Niedziela

Kijów 13. 16.30. 20 Potop cz. I. Uciecha 10. 12.15. 15.45. 18. 20 Jeremia Johnson. Warszawa 12.15. 15.45. 18. 20.15 Konformista. Wolność 11. 15.45. 18. 20.15 Nie ma róży bez ognia. Apollo 10. 12.30 Klameka (duń. l. 15). 15.45. 18. 20.15 Tasny

ka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (sob. 10-14, niedz. niecz.).

Dyżury

Sobota
Chir.: Prądnicka 35/37. Chir. dzieci: Kopernika 40. Neurol., Urolog.: Prądnicka 35. Okulist.: Kopernika 33. Laryng.: Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Pogorzałe 625-50. 657-57. Grzegorzki 209-01. 205-77. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). Dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.). Straż Poż. 08. Pomoc Drogową PZMet Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97. N. Targ 29-42. N. Sącz 208-25. Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-93. 228-56. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-43. kraj. 238-80 do 85. 505-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22. 203-42. 584-23. 230-19. Miłośnicy Telefon Zaufania 216-41 całe dobie. 262-33 (8-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13. tel. 578-08 (codz. 9-18) Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 588-86 (sob. 16-24, niedz. 8-24).

Niedziela

Chir.: Trynatarska 11. Chir. dzieci.: Prokocim, Neurolog.: Koberczyń, Urolog.: Prądnicka 35. Okulist. Kopernika 33. Laryng.: Kopernika 23a.

Apt. k

Sobota-Niedziela
Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7. Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta - Centrum A blok 3 (tien).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.
Salon Gier Sport. - ul. Marka 34 - Płoty (10-21).

Radio

PROGRAM I
Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sobota

17.00 Studio młodych - Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Piosenka na marginesie. 19.15 „Nagrania z małych płyt”. 19.45 Z księgarskich wytr. 20.00 Zgadul. Zgadula. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 Gra „Liberation” Music Orchestra”. 22.15 Spiewa Czesław Niemien. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteka. 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.10 Koncert życzeń od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju. 0.30 Program nocny z Rozgłośni w Koszalinie.

Niedziela I

5.00 Melodie na niedzielę. 6.05 Kiermasz pod kogucikiem. 7.15 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia - audycja A. Kawczyńskiej. 9.05 Fala 74. 9.15 Radiowy Magazyn

obyczaj, polityka. 18.10 Ostatnie słowo - film ser. pr. NRD. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kształt słowa. 20.30 Portret Toscaniniego. 21.45 Deleat floty - film pr. radz. 23.15 Program na poniedziałek.

Z kroniki MO

W sklepie komisowym przy ul. Śraćdom w Krakowie została przyłapaną na kradzieży kieszonkowej 71-letnia Wacława Rz. Wymowała ona z torebki klientki sklepu Marty T. portmonetkę, w której znajdowało się 1026 zł. Zatrzymana kobieta jest wielokrotnie notowaną w milicji, znaną recydywistką, w lipcu br. została zwolniona na mocy amnestii z zakładu karnego, gdzie została osadzona za kradzieże kieszonkowe.

echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska - redaktor naczelny, Czesław Morawetz - sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Andrzej Urbańczyk - członkowie kolegium.
ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2 31-007 Kraków, „Echo Krakowa” skrytka poczt. 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział kłasiński 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 542-58, Biuro Ogłoszeń 52-40.
WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr Indeksu 3506.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.



USŁUGI KALETNICZO RYMARSKIE

Naprawy teczek, tornistrów, toreb gospodarczych, różnych, walizek, neseserów i innej drobnej galanterii skórzanej — WYKONUJE nowo otwarty punkt usługowy „SPOLEM“ PSS

w Nowej Hucie, osiedle Kościuszkowskie

pawilon 5 (w podwórzu) i zaprasza Mieszkańców osiedli Mistrzejowice, Strusia, Kalinowego, Kazimierzowskiego, Kościuszkowskiego i innych codziennie w godzinach 10—18, w soboty 10—16.

KURSY bhp
I, II, III stopnia — na zlecenie przedsiębiorstw, prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Zgłoszenia:
Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY pedagogiczne
dla MISTRZÓW zatrudnionych w przemyśle — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38.

Zaoczne KURSY
(nauka w niedziele)
przygotowujące do egzaminu na tytuł czeladnika i mistrza w zawodach: — **prac chemiczny — farbiarz, prac bielizny, przetwórstwo tworzyw sztucznych, wulkanizator,** rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38.

Zaoczne KURSY
(nauka w niedziele)
dla **KIEROWNIKÓW** zarządzania transportem w zakładach pracy — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38.

Stacjonarne i zaoczne (nauka w niedziele)
KURSY RADIO-TELEWIZYJNE I i II stopnia, rozpoczyna w styczniu Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38.

◆ — **DLA PAN!** — ◆
5-miesięczne
KURSY KROJU I SZYCIA oraz **DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO** — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38.

Sprzedaz
SKODÉ 1000 MB — sprzedam. Os. Jagiellońskie 27/18. g-54021

KAROSERIE Trabanta 600 — używana — sprzedam. Kraków — Nowa Huta, os. Handlowe 14/6. g-53981

FIAT 127 p. okres gwarancji — sprzedam. Zakopane, tel. 34-61, w dni powszednie. g-53384

CADILLAC sprzedam lub zamienię na mniejszy, z dopłatą. — Oferty 53972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale
WYNAJME pokój pracującej. Floriańska 19/12 — III p., oficyna. g-54002

INŻYNIER, obcokrajowiec — pracujący w Krakowie, poszukuje garsoniery lub pokoju na okres 8 miesięcy. Oferty 53485 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE lektorki poszukują pokoju superkomfortowego lub garsoniery. Oferty 53964 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości
DOM do wykończenia, superkomfortowy, w Krzeszowicach lub okolicy Krakowa — kupię. Oferty 53798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby
1000 ZŁ nagrody za odprawienie — względnie wskazania miejsca pobytu brązowego pudła zaginionego 15 grudnia w okolicy ul. Długiej. Tel. 392-24. g-54019

20 GRUDNIA przed Domem Studentek AM ul. Grzegorzeczka 20 pozostawiono paczkę z książkami i skryptami. Laskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Marta Michnicka Kraków, Grzegorzeczka 20 pokój 51, lub Kielec, ul. Nowowiejska 15/151. g-53965

UNIEWAŻNIAM zagubioną 26 listopada pieczęć o treści: Technik budowy PBP Budostal 1 Krzysztof Kulesza.

SZUMNY Jerzy, zam. Kraków, ul. Grzegorzeczka 149/79, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH.

HANDZEL Andrzej, zam. Zawoja 991, zgubił indeks nr 871, wydany przez AWF Kraków.

Różne
MASZYNY dziewiarską — „Singer”, dwuramienną — nowa, odstąpię na kilka lat. Oferty z ceną: 53974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wczasy
OBOZ z językiem angielskim w Piwnicznej dla młodzieży szkolnej w wieku 14—17 lat, od 21. I do 3. II, i 3—18. II. 1975 roku organizuje WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23. K-10794

MIESZKANIE
komfortowe — 5 pokoi z kuchnią, o pow. 95 m², w Krakowie przy moście Dębickim, zamienimy na większe (120 m²), w Śródmieściu, w obrębie Plant. Warunki do omówienia. Oferty K-10606 — „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

„SPOLEM“ — POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w KRAKOWIE

ogłasza WPISY

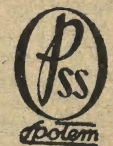
w okresie od 10 grudnia 1974 r. do 31 stycznia 1975 r. do 2,5-letniej Szkoły Handlowej Doksztalającej przygotowującej młodzież do zawodu SPRZEDAWCY.
Nauka rozpocznie się 1 lutego 1975 roku.
O przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci, którzy ukończyli 15 rok życia, 8 klas szkoły podstawowej i zamieszkują na terenie Krakowa lub w okolicy podmiejskiej.

„SPOLEM“ — POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW zapewni praktyczną naukę zawodu w sklepach, zakładach szkoleniowych i kieruje kandydatów do nauki w szkołach handlowych w Krakowie i Nowej Hucie.

Wynagrodzenie w okresie praktyki wynosi:

- w pierwszym roku nauki — 150 zł miesięcznie
- w drugim roku nauki — 320 zł miesięcznie
- w trzecim roku nauki — 600 zł miesięcznie.

Po ukończeniu szkoły Spółdzielnia zapewni absolwentom pracę w sklepach.



Podania przyjmuje i bliższych informacji udziela — **Sekcja Szkolenia „SPOLEM“** Powszechnej Spółdzielni Spożywców — w Krakowie, al. KRASIŃSKIEGO 1/3, V piętro, pokój 514, telefon 256-20, wewn. 123.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3“
Kompleksowy Wykonawca Rejonu Walcowni Dużej w Hucie „Katowice“ i Generalny Wykonawca Budowy Huty im. Lenina

przyjmie do pracy

pracowników umysłowych:

- **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH**, z uprawnieniami, na stanowiska:
 - kierowników grup robót
 - kierowników budów
- **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**
- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na staż pracy
- **SPECJALISTÓW, STARSZYCH INSPEKTORÓW I INSPEKTORÓW** do spraw:
 - przygotowania produkcji
 - produkcji
 - kosztorysów
 - rozliczeń
 - zatrudnienia i płac
 - umów i zleceń
 - normowania i organizacji pracy
 - zaopatrzenia
 - transportu
 - finansowych
 - urządzeń mechanicznych
 - spawalnictwa
 - energetycznych
 - magazynowych

pracowników fizycznych:

- **CIEŚLI**
- **MURARZY-TYNKARZY**
- **ZBROJARZY**
- **ELEKTROMONTERÓW**
- **BETONIARZY**
- **ŚLUSARZY-SPAWACZY**
- **OPERATORÓW z uprawnieniami RDT**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**
- **ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓL BUDOWLANYCH** o kierunkach: cieśla, murarz, zbrojarz-betoniarz, stolarz, operator.

Przedsiębiorstwo zapewni na budowie Huty „Katowice” pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie oraz warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie — dla pracowników fizycznych — II tabela stawek płac i specjalny dodatek do płacy zasadniczej w wysokości 10 proc. oraz w ciągu całego roku bezpłatny posiłek regeneracyjny.

Praca w systemie akordu zryczałtowanego.
Zapewnia się odpowiednie warunki socjalno-bytowe — (hotele, kwatery prywatne, stołówki, opiekę lekarską, możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji, ośrodki wczasowe).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Kraków-Nowa Huta, Kombinat, tel. 423-39. Dojazd tramwajem nr 4 i 16 do końcowego przystanku „Walcownia“.

Nauka
KURSY kierowników zakładów gastronomicznych — nauka w soboty, niedziele, rozpoczyna WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-10791

WPISY na nowy 5-miesięczny turnus szkolenia w zakresie kosztorysowania robót budowlano-montażowych, — kresleń technicznych — maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych i instalacyjnych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38. K-10662

KURSY palaczy c. o., zaliczenia w soboty, niedziele, rozpoczyna WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

KURSY dziewiarsstwa ręcznego dla potrzeb własnych, rozpoczyna w styczniu WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-19785

KURSY mistrzowskie: — murarz, instalator wod-kan., nauka w soboty, niedziele, organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4“
Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice“

zatrudni natychmiast:

- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** budownictwa na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów — wymagane uprawnienia budowlane
- **MISTRZÓW** budowlanych, z uprawnieniami
- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** budowlanych, na staż pracy

pracowników fizycznych, w zawodach:

- **BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY, MALARZY** budowlanych, **ZBROJARZY, OPERATORÓW** sprzętu ciężkiego i średniego, **KIEROWCÓW** z I i II kategorią prawa jazdy, **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami bez ograniczeń, **ŚLUSARZY** remontu maszyn budowlanych, **MONTERÓW** konstrukcyjnych, **SPAWACZY** elektryczno-gazowych, **MECHANIKÓW, BLACHARZY I ELEKTRYKÓW** samochodowych, **PALACZY** do obsługi kotłów wysokoprężnych, **PRACOWNIKÓW** do straży przemysłowej, **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych oraz **ABSOLWENTÓW** zasadniczych szkół zawodowych w zawodach budowlanych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników 10 proc. dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- wyżywienie w stołówkach po znizowanych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.


Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową — (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”, w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godz. 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodów «DACIA 1300»

oferuje nowo otwarte, 1 grudnia br.



stoisko w sklepie Nr 9
POLMOZBYT

w Bochni, ul. Brzeska 40
czynnym w godzinach od 9 do 17, w czwartki, w godzinach od 8 do 16.

INWALIDZI

osoby posiadające aktualne orzeczenie KIZ mogą znaleźć zatrudnienie w sklepach branży spożywczej i winno-cukierniczej, w pełnym wymiarze godzin i na pół etatu.

Wynagrodzenie prowizyjne: przy wymiarze pół etatu zarobek 2.000 zł. Zgłoszenia: Przemysłowo-Handlowa Spółdzielnia Inwalidzi — Kraków, ul. Fabryczna nr 17, pokój 10.

Chcesz zarobić? dodatkowo!

ZGŁOS SIĘ w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „TRANSBUD — KRAKÓW“ Oddział VII Kraków-Podgórze, ul. Na Dołach 4, do:

- **WYLADUNKU WAGONÓW** z bocznicą kolejowej w Płaszowie.

Wynagrodzenie wypłaca się w dniu następnym po wykonaniu pracy — **Atrakcyjne stawki!**

Dojazd do Przedsiębiorstwa tramwajami nr 13, 6, 9 — do ulicy Dekerta.

Dojazd z Nowej Huty i z Rynku Podgórskiego — autobusem linii 125.

Informacji udziela i pracę rozdziela **SEKCJA EKSPLOATACJI** — telefon nr 603-24.

K-6550

